P Nr. 117. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek 28 kwietnia 1932 r. Rok IV

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Nadużycia w łódzkiej kasie chorych

Czterech inkasentów naraziło kasę na wielkie straty

Defraudanci zbiegli w niewiadomym kierunku

Jak się dowiadujemy, wykryte zostały w tych dniach w łódzkiej kasie chorych

POWAŻNE NADUŻYCIA,

dokonane przez kilku inkasentów. We wrześniu ub. roku władze kasy chorych postanowiły przyjąć do pracy kilkunastu inkasentów dla ściągania zaległości od członków, ubezpieczonych kasy. Mimo, iż warunki, na jakich mieli pracować inkasenci,

NIE BYŁY NAJLEPSZE,

w ciągu krótkiego czasu złożono całą masę ofert. Z pośród nich wybrano tylko piętnaście. M. in. zaangażowano również do pracy w charakterze inkasentów niejakiego Biereckiego, Pilca, Blaszczyka i Jankowskiego, których polecily kasie,

JAKO NADER SUMIENNYCH LUDZI,

wysokopostawione osobistości w naszem mieście.

Pracownicy ci otrzymywali bardzo skromne wynagrodzenie, a mianowicie 2 proc. od zainkasowanych sum, tak że ich zarobki miesięczne nie sięgały nigdy ponad 120 — 150 zł. Początkowo wszyscy czterej inkasenci wywiązywali się dobrze ze swych zadań i władze przełożone nie mogły im nic zarzucić. Ostatnio jednak zwrócono uwagę na

WYDATNE ZMNIEJSZENIE SIĘ ZAINKASOWANYCH SUM

miesięcznych. Z tego względu kasa poleciła skontrolować książeczki i pokwitowania, wydawane przez wspomnianych inkasentów. Rezultat kontroli dał nadspodziewane wyniki. Stwierdzono bowiem, że wszyscy czterej dopuszczali się

DŁUŻSZEGO CZASU POWAŻNYCH NADUŻYĆ.

narażając na wysokie straty kasę chorych. Defraudacji dokonywali w ten sposób, że na pokwitowaniach, wydawanych ubezpieczonym, wypisywali istotnie zainkasowane sumy, natomiast na grzbietach książeczek z pokwitowaniami

WYPISYWALI STALE MNIEJSZE KWOTY.

Różnicę zatrzymywali dla siebie.

W ten sposób w przeciągu czterech miesięcy narazili kasę na ogromne straty. Suma nadużyć nie została jeszcze dokładnie ustalona, gdyż śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze zakończone.

Powiadomione o nadużyciach władze bezpieczeństwa rozpoczęły

POSZUKIWANIA ZA DEFRAUDANTAMI,

lecz, jak dotychczas, nie dały one żadnego rezultatu. Według wszelkiego bowiem prawdopodobieństwa, wszyscy czterej inkasenci zbiegli, lub ukrywają się przed władzami.

Dalsze poszukiwania za zbiegłymi są w toku.

Rząd interwenjuje w Łodzi

Inż. Klott dążyć będzie do zawarcia nowej umowy w przemyśle włókienniczym

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz otrzymał w dniu wczorajszym telefoniczną wiadomość z Warszawy, że w związku zatargiem wynikłym na tle wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle, przybędzie do Łodzi w dniu dzisiejszym główny inspektor pracy inż. Klott.

Równocześnie insp. Wojtkiewicz otrzymał polecenie zwołania na dzisiaj na 10 rano, do inspektoratu pracy, konferencji z udziałem przedstawicieli związku włókniarzy. W zależności od wyników tej konferencji inż. Klott odbędzie najprawdopodobniej konferencję z przedstawicielami przemysłu włókienniczego.

Jak się dowiadujemy, na konferencji wysunięta ma być propozycja zawarcia nowej umowy, kosztem obniżenia stawek płac. (b)

B. poseł Wojewódzki rozstrzelany

przez władze sowieckie na zasadzie wyroku G. P. U.

RYGA, 27 IV. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

Nadeszła tu sensacyjna wiadomość, dotychczas nie sprawdzona, jakoby

Z ROZKAZU G. P. U. MIAŁ BYĆ ROZSTRZELANY

b. poseł na sejm polski,

SYLWESTER WOJEWÓDZKI.

P. Wojewódzki był posłem NA DRUGI I TRZECI SEJM. Należał do „Wyzwolenia" i z tego stronnictwa kandydował do sejmu. Zaliczał się do

NAJSKRAJNIEJSZYCH PIŁSUDCZYKÓW.

W trzecim sejmie, po wystąpieniu z „Wyzwolenia" począł tworzyć

NARODOWĄ PARTJĘ CHŁOPSKĄ,

komunizującą.

W 1927 roku premjer Bartel na zasadzie dokumentów ogłosił

REWELACJE O WOJEWÓDZKIM,

dowodząc, że

POBIERAŁ FUNDUSZE Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Zaznaczyć należy, że w swoim czasie Wojewódzki zajmował poważne stanowisko

W ODDZIALE DRUGIM, W DEFENZYWIE.

Po rewelacjach premjera Bartla

ZBIEGŁ DO ROSJI

i wszelki ślad po nim zaginął. Dopiero powyższa wiadomość przypomniała go opinji publicznej.

P. Bartel profesorem na politechnice warszawskiej

Po ostatnim zjeździe b. premjerów rozeszła się pogłoska, że p. Bartel, który na politechnice lwowskiej jest profesorem geometrji wykreślnej, obejmie niebawem katedrę na politechnice warszawskiej. Podobno pewne wyższe czynniki w państwie, które chcą być w stałym kontakcie z p. Bartlem, wpływają na przeniesienie go do Warszawy.

Dyrektor Koehler spodziewał się zamachu

Z Żyrardowa ostatnio nadchodziły listy z pogróżkami

Z Warszawy donoszą:

Zabójstwo naczelnego dyrektora zakładów żyrardowskich, Gustawa Koehlera - Badina, trzy strzały oddane w najruchliwszym punkcie miasta o godzinie 1 m. 15 po południu — wywołały duże wrażenie.

Zabójcę, Juljusza Blachowskiego, przewieziono do urzędu śledczego i przesłuchano go.

W czasie badań Blachowski zachowywał się spokojnie — rozpacz i determinacja cechują jego zeznania.

Przed 7 latami objął posadę w Żyrardowie, jako pomocnik buchaltera, w okresie pełnego rozwoju zakładów.

Blachowski otrzymywał 250 złotych miesięcznie i trzypokojowe mieszkanie przy fabryce.

Zamieszkał z żoną Stefanją i dwojgiem dzieci, liczących obecnie Stefan — 15 lat i Marja 14.

W fabryce nastąpiły zmiany — nowi właściciele — nowy zarząd; stopniowe redukcje, tak robotników, jak i urzędników.

Po 7 latach pracy w końcu grudnia ub. roku Blachowski znalazł się na liście zredukowanych.

Od dwuch miesięcy jest bez pracy. Straciwszy posadę, przeniósł się do Warszawy i za ostatnie pieniądze nabył mieszkanko przy ulicy Kępnej nr. 6.

Żona jego, pracująca jako hygjenistka, w jednej ze szkół żeńskich, straciła przed miesiącem również posadę — w oczy rodziny Blachowskiego zajrzała nędza.

Brak pracy, widmo nędzy zrodziły w jego umyśle plan mordu dyrektora Koehlera, którego uważano za pośredniego sprawcę redukcji, bezrobocia i nieszczęść.

Blachowski jest neurastenikiem, nerwy rozstroił w czasie walk partyjnych za czasów rosyjskich.

W roku 1908 Blachowskiego aresztowano i jako więzień polityczny był przez 2 lata więziony w Rosji.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, iż dyr. Koehler spodziewał się zamachu na swe życie.

Wskazują na to ostrożności, jakie stosowano w biurze, gdzie do jego gabinetu miało dostęp tylko trzech urzędników i to, że do Żyrardowa dyr. Koehler nigdy nie wyjeżdżał.

Ustalono następnie, iż dyrektor otrzymał w ostatnich czasach szereg listów z pogróżkami.

Autorami tych anonimów mieli być robotnicy z Żyrardowa.

„Hackenkreuz" nad Niemcami

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego")

Berlin, w kwietniu.

Wraz z dniem 24 kwietnia minęła burzliwa fala kampanji wyborczych, która trzymała w najwyższem napięciu opinję publiczną Niemiec przez kilka ostatnich miesięcy. Wybory w Prusach, stanowiących dwie trzecie Rzeszy, miały niewątpliwie najdonioślejsze znaczenie dla wewnętrzno - politycznego rozwoju Niemiec w ciągu najbliższych lat. Rezultaty tych wyborów dały właściwy obraz przegrupowania partji i ich rzeczywistej siły.

Wyjątkowe zaostrzenie kryzysu gospodarczego doprowadziło przedewszystkiem do wyjaśnienia sytuacji w silnie rozbitym obozie partji niemieckich. Z dwudziestu partji pozostało jedynie 5 wielkich, podczas gdy wszystkie pozostałe właściwie zniknęły z powierzchni ziemi. Owoce tego rozgromu niemal w całości przypadły w udziale Hitlerowi. Nie ma już w Niemczech centrum. Naprzeciwko siebie stoi tylko lewica i prawica. To jest jeden z najznamienniejszych rezultatów ubiegłej niedzieli.

Z ogólnej ilości 22,4 miljonów oddanych głosów, narodowi socjaliści, po bezprzykładnej w dziejach wyborczych propagandzie, zdobyli przeszło 8 miljonów głosów. Oznacza to poprostu, że zastępy tego stronnictwa podwoiły się od 1930 roku i że stało się ono najsilniejszem ugrupowaniem w Niemczech. Mylili się więc ci, którzy sądzili, że tryumfalny pochód Hitlera skończył się, ustępując miejsca jego zmierzchowi. Odwrotnie. Można dzisiaj mówić poprostu o hitlerowskiej hypnozie, która opanowała całe drobnomieszczaństwo, sfery urzędnicze, poważną część pracowników umysłowych, wyższe klasy mieszczaństwa, a przedewszystkiem młodzież. Nie może również ulegać wątpliwości, że Hitler wtargnął także do obozu robotniczego, gdzie udało mu się zdobyć setki tysięcy głosów. Aby zrozumieć tryumf Hitlera, należy uwzględnić, że dotychczas posiadał on w sejmie pruskim 4, a obecnie ma 164 posłów.

Aby zadokumentować swój tryumf, hitlerowcy wydali hasło przystrojenia domów flagami; w poniedziałek cały Berlin roił się od znaków swastyki. —

Jako druga z kolei co do siły wyszła z wyborów partja socjal - demokratyczna, przyczem jednak w ogniu walki poniosła ciężkie straty. Ilość jej głosów spadła z 5.464,765 w roku 1928 na 4.674.943, a liczba posłów skurczyła się ze 136 do 93. Straty socjal - demokracji pochłonęli przeważnie komuniści, ale częściowo również hitlerowcy. Naogół biorąc socjaldemokracja nie wyszła z wyborów najgorzej, jeśli zważyć, że była ona odpowiedzialna za 7 ostatnich lat polityki, i że główne ciosy agitacji z lewa i z prawa w nią właśnie uderzały. Nie zmienia to jednak faktu, że socjal - demokrację wysadzono z jej najsilniejszej twierdzy, a mianowicie z Prus.

Po katolickiej partji centrum która zdobyła 3,4 miljony głosów uważać może za sukces, idą komuniści, posiadając 2,8 milj. głosów. W stosunku do ostatnich wyborów pruskich w roku 1928 zyskali wprawdzie komuniści około 600 tysięcy głosów. W samym Berlinie spadli z pierwszego miejsca na trzecie. Z wyjątkowo korzystnej konjunktury wyborczej nie potrafili wyciągnąć żadnych zysków. W nowym sejmie reprezentować będzie ideologję komunistyczną 56 posłów.

Z potężnej ongiś partji niemiecko - narodowych niewiele pozostało. Z posiadanych w swoim czasie 3,2 milj. głosów, udało im się uratować tylko 1,5 milj.; wszystko pozostałe uciekło do hitlerowskiej konkurencji. Bolesne są również straty niemieckiej partji ludowej, która z 1,6 milj. głosów zachowała jedynie 330 tys. głosów.

Pomimo wielkiego sukcesu, narodowi socjaliści nie zdołali osiągnąć swego celu. Utworzenie czystego rządu prawicowego, w którym wzięliby jeszcze udział niemiecko - narodowi i ewentualnie niemiecka partja ludowa, jest niemożliwe, ponieważ brak niezbędnej do tego liczby mandatów. Również niemożliwe jest stworzenie rządu republikańskiego, na wzór tego, który istniał ostatnie siedem lat. Obecnie zależy wyłącznie od komunistów, czy utrzyma się nadal stara koalicja, składająca się z socjal- demokratów i centrum, czy też utworzony zostanie w Prusach rząd hitlerowski. 56 posłów komunistycznych tworzy obecnie języczek u wagi, i jest wielce wątpliwe, czy dadzą się oni skłonić do zwykłych parlamentarnych pertraktacji. W każdym razie jak wynika z prasy socjal - demokratycznej, wrogiego brata komunistycznego chce się od teraz traktować z wielką pobłażliwością, aby go skłonić do tolerowania starego rządu.

Już najbliższe dni prawdopodobnie przyniosą wyjaśnienie, czy zasadnicza nieufność komunistów do rządu pruskiego powstrzyma ich choćby przed nadrobniejszą koncesją.

Również w Bawarji odbyły się 24 kwietnia wybory, z których narodowi socjaliści wyszli wprawdzie jako najsilniejsza partja, pozostali jednak nieznaczną mniejszością, tak że niema w tej chwili mowy o rządzie hakenkreuzlerów w Bawarji. Inaczej wypadły wybory w Anhalcie, gdzie prawdopodobnie dojdzie do realizacji „trzeciego Reichu" hitlerowskiego, podobnie jak to się stało ostatnio w Brunświku.

Pochód tryumfalny narodowych socjalistów jest olbrzymi, a sfery lewicowe oceniają sytuację jako bardzo poważną. Wiedzą one, że walczą o swe głowy. Stracą je, jeżeli uda się Hitlerowi stworzyć również w Prusach swe „trzecie państwo". Zapobieżenie temu jest głównem zadaniem lewicy na najbliższy czas, który silniej niż kiedykolwiek stać będzie pod znakiem hitlerowskiej swastyki.

M. KAROW.

WPŁYWY POSZCZEGÓLNYCH PARTJI W PRUSACH.

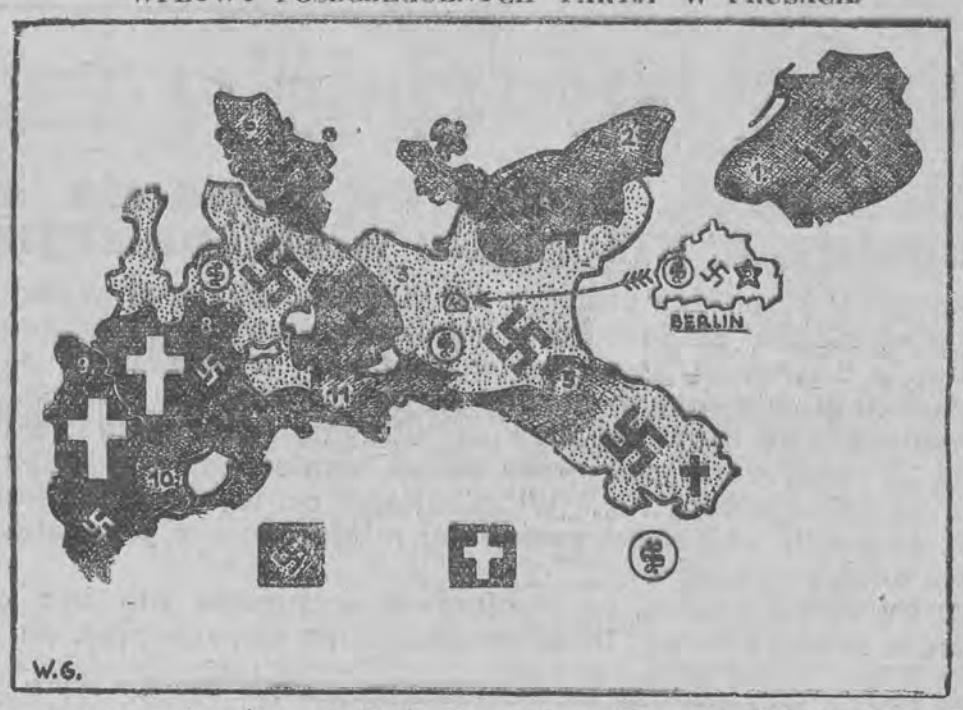

Powyższa mapa wykazuje, w których okręgach wyborczych hitlerowcy, wzgl. centrum osiągnęli największą ilość głosów, a jednocześnie uwidocznia, którą partję uważać należy za drugą z kolei co do siły. (Swastyka — hitlerowcy, krzyż — centrum, przekreślone — socjaliści).

1) Prusy wschodnie. 2) Pomorze. 3) Brandenburgja i Marchja graniczna. 4) Berlin. 5) Śląsk. 6) Szlezwik Holsztyn. 7) Hannower. 8) Westfalja. 9) Prowincja reńska. 10) Hessen Nassau. 11) Prowincja saska.

I-szy Kino-Teatr Dźwiękowy
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Dziś i dni następnych!
Iwan Mozżuchin w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p. t. Sierżant „X"
W rolach głównych: Suzy Vernon i Jean Angelo.
Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne
Dziś pocz. o g. 12 w poł., od g. 12--4 ceny miejsc zniżone

Dźwiękowe
„GRAND-KINO"
Dziś i dni następnych!
Iwan Petrowicz i Anny Ondra w najcudowniejszej operetce Jana Straussa p. t. Zemsta Nietoperza
Reżyserja: Karola Lamaca. — Dziś początek o g. 12 w poł.
Nadprogram najnowszy tygodnik Paramountu.
Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.

Teatr Swietlny
CASINO
Dziś i dni następnych!
Film osnuty na tle życia dzieci Warszawy
LEGION ULICY
W rolach głównych: Zosia Mirska, Tadeusz Fijewski, Stefan Rogólski i Jeż. Kobusz.
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu
Początek o 4.30, 6, 8 i 10.20.
Film dozwolony dla młodzieży!

DZWIĘKOWE KINO
LUNA
Dziś i dni następnych!
Najgłośniejsze arcydzieło filmowe świata, realizacji Howarda HUGHESA
Film, jakiego nie było! Film, jakiego nie będzie!
Aniołowie Piekła
W rol. główn.: Jean Harlow, Ben Lyon, James Hall, Lucien Privat
Arcydzieło nagrodzone złotym medalem na Międzynarod. Konkursie Sztuki Filmowej.
Cud techniki filmowej! Niebywały rozmach reżyserski! Niewidziane efekty! Świetna gra artystów!
„ANIOŁOWIE PIEKŁA" — to film, którego realizacja trwała 3 lata a koszt produkcji wynosi 4.000.000 dol.
Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12 w poł.
Bilety ulgowe ważne!

Barykady w Hiszpanji

Ze wszystkich prowincji nadchodzą niepokojące wieści o walkach ulicznych i podpalaniach kościołów

Zdemolowany ratusz

MADRYT, 27 IV. Do Madrytu napływają z prowincji niepokojące wieści o rozruchach i walkach ulicznych. Akty teroru stają się coraz częstsze.

W Vairin (prowincja Orense) demonstranci opanowali ratusz, spalili archiwum i zdemolowali urządzenie. Następnie zniszczono wszystkie dokumenty, dotyczące ściąganych podatków. Podczas starcia z policją śmierć poniosły dwie osoby. Jeden policjant jest ranny. Burmistrza tej miejscowości usiłowano utopić w stawie podmiejskim.

Bomba w tkalni

W Barcelonie eksplodowała wczoraj bomba w miejscowej fabryce tkackiej. Wybuch zniszczył urządzenie i pokaleczył kilka robotnic.

Sprawca zamachu, ścigany przez tłum robotników, wpadł do przedsionka kościoła, gdzie ranił się wystrzałem rewolweru w pierś. Nazwisko zamachowca nie jest ustalone. Zeznał, iż należy do syndykatu anarchistów.

Barykady w Maladze

Najgroźniej przedstawia się sytuacja w Maladze, gdzie od kilku dni trwa strejk powszechny, a walki z policją są na porządku dziennym.

Wczoraj na placu przed ratuszem tłum wybudował barykady ze stołów, łóżek i szaf, powynoszonych z mieszkań. Odbyło się krótkotrwałe oblężenie ratusza. Po odpędzeniu tłumu przez policję, demonstranci rozpoczęli rabunek sklepów. Sześć osób odniosło rany.

*

W Villanuova komuniści podłożyli ogień pod stary kościół drewniany z końca XVI wieku świątynia spłonęła częściowo.

Podobne wypadki rozegrały się wczoraj w Carmonie, gdzie podpalono klasztor. Strażaków, którzy przybyli na alarm, tłum powitał kamieniami. Mimo to straż ogniowa zdołała zażegnać niebezpieczeństwo, a podczas rozpędzania podpalaczów, wywiązała się krwawa bójka.

Ofenzywa japońska

Wojska powstańcze w niebezpieczeństwie

PARYŻ, 27.4. (PAT) — Prasa francuska z D. Wschodu donosi, że wojska japońskie w Mandżurji rozpoczęły operacje wojenne bardzo poważne, jakich od grudnia ub. r. nie podjęły przeciw chińczykom.

Gen. Hirose rzucił do boju 3 brygady przeciwko chińskim oddziałom partyzanckim, których liczba żołnierzy dochodzi do 20,000.

W okolicy na wschód od wschodnio - chińskiej linji kolejowej oraz w rejonie dolnego Sungar japończycy posuwają się naprzód. Ofenzywa japończyków zagraża okrążeniem wojskom powstańczym gen. Murai, posuwając się na północ od Imi - Em - Po w kierunku Fan-Cze, gdzie zamierzają połączyć się z brygadą gen. Yoda, maszerującą na zachód.

Obowiązkiem Pani jest wiedzieć,

z czego składa się

używane przez Nią mydło

gdyż świeża cera niczem na świecie nieda się zastąpić. Dlatego oświadczamy Pani, że mydła Palmolive używać może z całem zaufaniem. Wyrabiane z olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, nie zawiera żadnych innych tłuszczów. Od wieków służą oleje owoców oliwnych i palm kulturalnym kobietom do pielęgnowania urody. Nam udało się oleje te według jedynej w swoim rodzaju recepty zmięszać z olejem orzechów kokosowych, tak, że nadają cerze prawdziwe piękno i piękno to konserwują.

Tylko starannie pielęgnowana cera może być naprawdę piękna. Łagodna piana mydła Palmolive wnika w każdą najmniejszą porę i usuwa dokładnie wszelki kurz i brud. Rezultat regularnego pielęgnowania ciała mydłem Palmolive wprawi Panią w podziw. Cera Pani stanie się czysta, świeża i piękna.

Mydło PALMOLIVE

WYRABIANE W POLSCE

Czy Gorgonowa zamordowała Lusię?

Co mówi lekarz dr. Czala. -- Obciążające zeznania ogrodnika. -- Scysje obrony z prokuratorem. -- „Umysłowo chory" detektyw. -- Dyskusje nad wyrokiem

Lwowski kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Najpierw kilka refleksji z dotychczas. rozprawy, Główna bohaterka brzuchowickiej tragedji stanęła przed wszystkimi żywa taka, jaką jest naprawdę. Spodziewano się w niej ujrzeć: jedni symbol jakiegoś **kobiety-demona,** uosobienie zbrodni o szatańskich błyskach oczu, o dziwnie kuszącym geście i uśmiechu. Sądzili inni, że zasiądzie przed sądem **kobieta znękana, złamana,** drżącym głosem czyniąca spowiedź ze swego życia. Ani jedno, ani drugie. Prawda znalazła się pośrodku.

Ujrzano kobietę, taką, jak wiele innych, **kobietę bezwzględnie mądrą i sprytną,** obliczającą, mimo zrozumiałego zdenerwowania swego, każde słowo wypowiedziane, każdą odpowiedź. Śmiało można powiedzieć, że inna kobieta winna, czy niewinna, pozostająca pod brzemieniem tak ciężkiego oskarżenia, byłaby się choćby w jednem miejscu załamała. **Gorgonowa pozostała nieugięta i niewzruszona.** Nie bacząc na to, czy jej twierdzenia są logiczne, czy nie, czy znajdą wiarę, czy jej nie znajdą, czy zgodne są, czy sprzeczne z wynikami śledztwa, **rzucała je śmiało bez zająknienia z tupetem.**

Linja obrony Gorgonowej, która będzie niezawodnie kontynuowana przez ławę adwokacką, polega na mającem wszelkie cechy prawdopodobieństwa przypuszczeniu, że **Lusię Zarembiankę zamordował ktoś przybyły z zewnątrz willi;** np. jakiś opryszek, planujący rabunek, mógł zgładzić ś. p. Lusię — mimowolnego świadka jego wtargnięcia do willi; gdy dziewczyna przebudzona ze snu **ujrzała bandytę i miała krzyknąć,** ten roztrzaskał jej czaszkę dżaganem - ogrodowym kilofem **do rąbania lodu — uciekł.**

Gorgonowa logicznie i uporczywie, aczkolwiek nader dyskretnie, stara się przeprowadzić tę tezę.

Jednakże pierwsze zeznania Stasia Zaremby i jego ojca, inż. Zaremby, kochanka Gorgonowej, wypadły nader **obciążająco dla oskarżonej.** Ojciec i syn zeznali zgodnie, że stosunki między Gorgonową, a ś. p. Lusią było **ostatnio bardzo złe,** że dzieci nienawidziły przyjaciółkę inż. Zaremby, i że on sam w ostatnich czasach **chciał się jej pozbyć.** Mimo to niema żadnej logicznej przesłanki, **aby Gorgonowej zależało na zgładzeniu ś. p. Lusi,** lub żeby śmierć ta mogła w czemkolwiek **poprawić jej pozycję wobec inż. Zaremby,** lub ułatwić położenie w jego domu. **Gdzie niema pobudki, tam trudno sobie wyobrazić zbrodnię,** a tembardziej tak ohydną, jak ta, która została dokonana w willi brzuchowickiej.

Istnieje jeszcze jedna hipoteza, która nie została oficjalnie wysunięta, a mimo **to** należy ją uznać za wielce prawdopodobną i kto wie czy nie wysunie się ona na pierwszy plan w dalszym ciągu procesu. Mianowicie podczas zeznań 15-letniego Stasia Zaremby padło następujące pytanie i odpowiedź.

Prokurator: Czy widział pan kiedy jakichś mężczyzn, którzy przybywali do oskarżonej do Brzuchowic?

Św. Staś Zaremba: Raz przybył jakiś w średnim wieku mężczyzna. Oskarżona rozmawiała z nim, w tem ja dostrzegłem zbliżającego się do willi ojca i powiedziałem o tem oskarżonej. Wówczas ona owego pana wypuściła czemprędzej tylną furtką.

Wynika z tego, że Gorgonowa miała **tajemnicze stosunki z mężczyznami** i przyjmowała ich w willi w Brzuchowicach. Kto wie, czy ś. p. Lusia nie była **świadkiem jakiejś drastycznej sceny między Gorgonową i jej amantem.** Gdyby to wyjawiła swemu ojcu, inż. Zarembie, miałby on ręce rozwiązane wobec swej kochanki i po ujawnieniu takiego faktu **mógłby się jej z łatwością pozbyć.** Przecież żądała od niego 10000 dolarów za likwidację ich stosunku i oddanie jej ich dziecka 4-letniej Romusi. Na pieniądze Zaremba zgadzał się, natomiast **na oddanie jej dziecka nie chciał się zgodzić.** Rokowania rozbijały się. Gdyby Zaremba miał dowody przeciwko Gorgonowej co do jej stosunków z innymi mężczyznami, **nie byłoby mowy o oddaniu dziecka rozwiązłej kobiecie.** Gorgonowa bała się, że fakt przemawiający przeciwko niej w pertraktacjach „rozwodowych" ujawni się, że Lusia „wygada", i dlatego zgładziła niewygodnego jej świadka.

Oczywiście, wszystko co powyżej powiedzieliśmy, jest hipotezą, trudną do sprawdzenia po śmierci Lusi, ale posiada ona **psychologiczne uzasadnienie.**

Atak obrony na świadków

Tylko ktoś z domowników mógł popełnić mord

Na rozprawie przeciwko Gorgonowej zeznawali dalej świadkowie.

Świadek dr. Czala, lekarz, zamieszkujący w Brzuchowicach, naprzeciwko willi arch. Zaremby, który był na miejscu zbrodni **tuż po odkryciu morderstwa,** podobnie jak w śledztwie, stwierdza, że sprawcą zbrodniczego czynu mógł być tylko **ktoś z domowników,** przyczem na podstawie stosunków między Gorgonową, a Elżbietą Zarembianką, **sądzi, że mogła to być oskarżona.**

Następnie zeznaje **świadek Kamiński,** ogrodnik, zajęty w willi Zaremby. Obrońca dr. Axer sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka ze względu na to, że jest on w równej mierze, jak i Górgonowa, podejrzany o zamordowanie Zarembianki. Trybunał po naradzie uchwalił wniosek obrony odrzucić i **świadek został zaprzysiężony.**

Przesłuchiwani Kamiński i jego żona przynoszą w swych zeznaniach nowe szczegóły, o których w śledztwie milczeli, a mianowicie, że syn Zaremby, 14-letni Stanisław, który krytycznej nocy **ujrzał na tle szklanych drzwi jakąś postać,** miał oświadczyć im obojgu natychmiast po przebudzeniu się domowników, że w **postaci tej rozpoznał Gorgonową.**

Następnie **prokurator Laniewski** złożył oświadczenie, w którem zaznacza, że metoda obrony rzucania podejrzeń na świadków **przechodzi wszelkie granice** i prosi wobec tego trybunał, aby nie dopuszczał do tego rodzaju **publicznego rzucania podejrzeń na świadków.** W odpowiedzi na to obrońca dr. Axer zaznacza, że jest prawem obrońcy stawiać wnioski, jakie uważa za wskazane. Oświadcza jednak, że nie będzie sprzeciwiał się zaprzysiężeniu świadków - kobiet, ponieważ sposób wykonania tego mordu **wyklucza, aby kobieta popełniła tę zbrodnię.**

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący zarządza **konfrontację świadka Kamińskiego i Stanisława Zarembę,** aby wyjaśnić sprzeczności w ich zeznaniach.

Wreszcie sąd przesłuchał św. **Antoniego Halembę,** b. detektywa prywatnego z Tarnowskich Gór, który zeznaje, że pewnego dnia otrzymał list z banknotem 100-złotowym, wzywający go do Lwowa. Po przyjeździe spotkał się z dwoma paniami, z których jedna **zażądała od niego, aby za zapłatę doprowadził do nawiązania stosunku** z pewną młodą dziewczynką. Po morderstwie zobaczył w jednem z pism fotografję Gorgonowej, w której poznał jedną z wyżej wymienionych pań i wtedy, **kojarząc stawianą mu propozycję z faktem morderstwa,** zgłosił się do sędziego śledczego.

Na pytanie obrońcy odpowiada, że **był dwukrotnie w zakładzie dla umysłowo chorych.** Obrońca prosi trybunał o zatrzymanie świadka, gdyż jutro ma otrzymać co do jego osoby ważne informacje, na to jednak przewodniczący nie zgodził się.

Dziś po poł. sąd uda się na miejsce zbrodni do Brzuchowic celem przeprowadzenia **wizji lokalnej.**

* * *

Już dziś dyskutowana jest kwestja wyroku. W razie potwierdzenia przez sędziów przysięgłych pytań co do morderstwa, CZEKAŁABY GORGONOWĄ KARA ŚMIERCI. Ale i tu dziwny splot okoliczności. Gorgonowa jest w czwartym miesiącu, NOSI W SOBIE DRUGIE DZIECKO ZAREMBY. A nowy kodeks powiada, że wyrok śmierci na kobiecie brzemiennej wykonany być może dopiero PO URODZENIU DZIECKA I PO WYKARMIENIU GO. Więc nawet w najgorszym wypadku nad tą tragiczną sprawą, otoczoną do tej chwili grubą zasłoną tajemnicy, NIE WISI WIDMO ŚMIERCI.

Strzały w teatrzyku „Ananas"

Zabójca tancerki Igi Korczyńskiej przed sądem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Mordercze strzały w lokalu teatrzyku warszawskiego „Ananas", które w dniu 6 sierpnia ub. roku padły z rąk b. studenta 25-letniego **Zacharjasza Drożyńskiego**, kładąc kres życiu młodziutkiej i utalentowanej tancerki **Igi Korczyńskiej** (właściwe nazwisko — Jadwiga Wielgus) odbiło się głośnem echem Przed sądem okręgowym stanął wczoraj Drożyński, oskarżony o zabójstwo. Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego p. Hermanowski przy udziale sędziów Kozakowskiego i Lewickiego.

Przed sądem przesunie się około 50 świadków, przeważnie z pośród kół aktorskich.

Akt oskarżenia żywo maluje stosunki, jakie łączyły zamordowaną Korczyńską z jej zabójcą Drożyńskim:

W sierpniu 1927 r. Drożyński poznał Igę Korczyńską w teatrzyku ogródkowym **„Wodewil"**. Korczyńska miała wtedy **lat 16 i występowała jako tancerka**. Partnerem Korczyńskiej był tancerz **Konrad Ostrowski**, który darzył ją poważnem uczuciem, uważał się za narzeczonego i opiekuna.

Z czasem stosunek Korczyńskiej i Drożyńskiego stał się bardziej zażyły. Odtąd Drożyński odprowadzał ją codziennie do teatru i **przesiadywał na wszystkich przedstawieniach**. Korczyńska była w Drożyńskim zakochana i znajdowała się całkowicie pod jego wpływem, lecz jednocześnie od pierwszej chwili znajomości **bała się go. Tyranizował ją bezpodstawną zazdrością**, nie pozwalając jej utrzymywać żadnych znajomości z innymi a dowiedziawszy się o staraniach Ostrowskiego, zabraniał jej z nim tańczyć.

W początku 1929 r. **Korczyńska zaszła w ciążę** i przy współudziale akuszerki, do której ją zaprowadził Drożyński, dokonała **spędzenia płodu**. Po tym fakcie stosunki jej z Drożyńskim ochłodły. Zaczęła się buntować przeciwko jego tyranji, **odmawiała mu często pieniędzy**, zrywała z nim, lecz mimo wszystko, zawsze doń wracała. Zaczęła się jednak skarżyć przed ludźmi na Drożyńskiego, że ją **bije, eksploatuje, że wymusza od niej pod różnemi pozorami pieniądze.**

Zaczął znów napastować Korczyńską, lecz tym razem zwiększył swój terror. **Groził jej, że ją zabije.** jeżeli „nie będzie z nim chodziła" i zawrze znajomość z kim innym, a także, jeśli mu nie będzie dawała pieniędzy.

Wiosną 1930 r. Korczyńska została zaangażowana przez dyr. Jastrzębca, znanego z łódzkiego „Gongu" do **teatrzyku „Ananas"**. Drożyński i tu urządzał Korczyńskiej **brutalne sceny**, szamotał się z nią, łapał za ręce, aż musiała się uciekać do interwencji kolegów.

Latem 1931 r. Korczyńska zerwała ostatecznie z Drożyńskim. Żyła teraz ciągle **w niezwykłym strachu, że ją zabije.** Gdy będąc w towarzystwie w cukierni lub na plaży spostrzegłszy tam Drożyńskiego, **uciekała przerażona** do domu.

Wieczorem odprowadzał Korczyńską do teatru ojciec, który następnie przychodził po nią po przedstawieniu. Później jednak, gdy Drożyński zagroził, że zabije jej ojca, **zaczęła przychodzić po nią matka.**

W dniu 6 sierpnia ub. r. około godziny 6 wieczorem Drożyński wszedł do poczekalni teatrzyku W godzinę później przybyła Korczyńska i przestraszona skierowała się na widownię. Drożyński podążył za nią do garderoby artystycznej. Powiedział coś do Korczyńskiej, poczem było **słychać jej śmiech.** W tym momencie **wyciągnął rewolwer i strzelił** do niej dwa razy. Korczyńska krzyknęła, przez chwilę słaniała się i upadła na ziemię. Drożyński zaraz po drugim strzale **skierował broń do siebie i wypalił.** Czwarty raz wystrzelił w sufit w momencie, kiedy upadał.

Ranna aktorka prosiła o wodę, wzywała matkę. Drożyński leżał nieruchomy z przymkniętemi oczyma, robiąc wrażenie nieprzytomnego. Przewieziono oboje do szpitala. Tam **Korczyńska zmarła**, a Drożyński na trzeci dzień został wypisany w stanie dobrym. Ranka, którą sobie zadał nad drugiem żebrem klatki piersiowej należała do uszkodzeń lekkich. Drożyński **przyznał się do umyślnego zabójstwa Korczyńskiej** i wyjaśnił, że kochał ją zawsze a uczucie jego bardziej się jeszcze wzmogło, kiedy przekonał się, że mimo podejrzeń **jest niewinna.** Strzelając do Korczyńskiej powodował się **zazdrością**, która jednak okazała się nieuzasadniona.

Wyjaśnienia oskarżonego

Do winy się przyznaję, zaczyna mówić podsądny.

Przew.: Czy oskarżony miał zamiar zabicia Korczyńskiej?

— **Nie zabija się osoby, którą się kocha...**

— Czy oskarżony miał zamiar pozbawić życia siebie?

— Tak jest, od kilku miesięcy.

— A czy może w związku z tem oskarżony chciał zabić Korczyńską?

— **Nie.**

— Więc jaka była przyczyna?

— **Na tę przyczynę złożyły się wypadki ostatnich miesięcy. Zazdrość....**

— Czy oskarżony uważał się za narzeczonego?

— Na miesiąc przed 6 sierpnia doszło między nami do rozstania. Trudno nasz stosunek określić. Przyświecał mi stale cel zaślubienia Korczyńskiej.

— Czy w krytycznym momencie w korytarzyku była między oskarżonym a zabitą rozmowa?

— Prosiłem ją o 3-minutową rozmowę. Chciałem niektóre rzeczy wyjaśnić. Odpowiedziała, że nie ma czasu, i że nie wie właściwie, czego chcę. **Wezwała biletera, aby mnie nie wpuszczał.** Bileter znał mnie uprzednio i dlatego nie mógł mi przeszkodzić. Wówczas ona kilkakrotnie powtórzyła: „czego ja chcę?" Powiedziałem, że lepiej jest rozmówić się w cztery oczy.

W tem miejscu oskarżony robi dygresję i opowiada o zazdrości, jaka go opanowała, wówczas, gdy Korczyńska zerwała. Korczyńska oświadczyła podsądnemu, iż nie widzi przyszłości razem z nim i dla tego **decyzja jej jest nieodwołalna.**

— Błagałem ją przy rozstaniu — mówi podsądny, aby zachowywała się przyzwoicie. Zazdrość jednak nie doradza mi spokoju. Zacząłem szpiegować Korczyńską. Zauważyłem jakiegoś mężczyznę, który stara się zbliżyć do niej. Na kilka dni przed 6 sierpnia widziałem, jak ten mężczyzna ukłonił się jej, a ona ukłon oddała. A w dwa dni później widziałem, jak ten człowiek podszedł do Korczyńskiej, która szła wraz z matką. Pojechali razem samochodem. **Zrobiło to na mnie piorunujące wrażenie.** Nie mogłem uwierzyć, aby Korczyńska pozwoliła sobie na zawarcie znajomości ulicznej, a jednak tak było... Wreszcie postanowiłem się rozmówić. **I przyszedł fatalny dzień...**

Korczyńska tego wieczoru spóźniła się do teatru. A wiedziałem, że zawsze przychodziła ona do teatru conajmniej na godzinę przed przedstawieniem. Fakt spóźnienia był znamienny. Przeszedłem straszne chwile. Gdy przyszła, zdawało mi się, że ma usta wilgotne i włosy w nieładzie.

Zapytałem: „Gdzieś ty poznała tego adwokata?" Odpowiedziała: **„Nie będę się byle komu tłumaczyć".** Słowom tym towarzyszył śmiech szyderczy. To mnie zabolało

Zapytany przez przewodniczącego, czy brał pieniądze od Korczyńskiej — Drożyński tłumaczy, iż wydawał na Korczyńską duże sumy. Czasami pożyczał drobne kwoty, gdy trzeba było, naprzykład, **zapłacić taksówkę, a jemu chwilowo brakło pieniędzy.** Oskarżony z oburzeniem odrzuca zarzut, jakoby miał bić Korczyńską.

Zeznania świadków

Po wyjaśnieniach oskarżonego zeznawali świadkowie.

Siostra oskarżonego **Alicja Dorożyńska - Litoff**, dentystka z Lublina, w dłuższych zeznaniach daje bradzo pochlebne świadectwo bratu. Był pilny i zdolny. Rodzina chciała, by skończył prawo, studjował na uniwersytecie warszawskim i nawet ona pomagała mu finansowo.

Św. Konrad Ostrowski, partner zamordowanej, charakteryzuje Korczyńską jako idealną partnerkę i dobrą koleżankę.

Św. Woliński, dyrektor teatrzyku „Mignon" opowiada sądowi, że zdarzało się często, że Korczyńska przychodziła do teatru posiniaczona i pobita, tak, że raz nawet nie można jej było puścić **na scenę.** W kołach kolegów i koleżanek była bardzo lubiana. Nazywano ją: „haj damaczkiem".

Jako ostatni zeznaje **dyrektor teatrzyku „Ananas", Walery Jastrzębiec**, radny miejski. Stwierdza że Korczyńska by'a bardzo **źle** traktowana przez Dorożyńskiego, który bił ją, męczył i tyranizował. Świadek stwierdza, że Dorożyński często brał od tancerki pieniądze.

O godzinie 6-ej przewodniczący zamknął sesję, odraczając ją do dzisiaj do 9-ej rano.

20 tys. rubli złotych skradziono z wagonu w Zbąszyniu

ZBĄSZYN, 27.4. (Tel. wł. „Głosu Porannego"). — Wykryto na tutejszym dworcu zuchwałą kradzież. Z wagonu przeznaczonego dla Warszawy niewykryci sprawcy skradli dużą skrzynię, ważącą 17 kilo, która zawierała 20 tysięcy rubli w złocie. Pieniądze te były przeznaczone dla domu bankowego Józefa Skowronka w Warszawie.

Wyrok skazujący w procesie o demonstracje krakowskie

KRAKÓW, 27.4. (Tel. wł. „Głosu Porannego"). — W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie 16 oskarżonych o udział w znanych demonstracjach w Krakowie.

Wszyscy oskarżeni zostali skazani w granicach od 3 do 10 miesięcy więzienia.

Czy Anglja zerwie z Z.S.S.R.

LONDYN, 26.4. (PAT) — W izbie gmin zgłoszono dziś szereg interpretacji, skierowanych przeciwko utrzymaniu stosunków handlowych z Sowietami. Podsekretarz stanu Elliot, udzielając odpowiedzi na interpelacje, oznamił że suma długów rosyjskich wraz z odsetkami w Anglji wynosi 1,066 miljonów. Minister handlu Runcimann oświadczył, że rząd rozważa obecnie sprawę stosunków handlowych z Sowietami, a nawet rozważa możliwość ich zerwania.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego". Nr. 5

CZERWONA LIMUZYNA

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

Kiedy zobaczyła nadchodzącego komisarza z latarką w ręku, wyszła zaciekawiona na ulicę i zapytała:

— Czy pan coś zgubił?

— Naturalnie, inaczej nie szukałbym.

— Czy to jest list, czy pieniądze? Jeżeli pan zgubił list, to znalazł go nasz kuchcik Franek. Czy to ten?

Dr. Specht sięgnął ręką po otwarty list, którego adres natychmiast poznał. W kopercie tkwiła druga część jego pisma do tajemniczego domina.

— Tak, ten list należy do mnie. Ma panienka tu mały napiwek.

Wręczył kelnerce monetę i zapytał:

— Czy mógłbym pomówić z waszym Frankiem?

— Naturalnie, niech pan będzie łaskaw wejść.

Dziewczyna uprzejmie otworzyła drzwi kawiarenki. Komisarza uderzyło w twarz ciężkie zadymione powietrze. W rogu wokół stołu siedziało kilka podejrzanych postaci, które spojrzały nieufnie na wchodzącego komisarza. Reszta stolików była wolna.

— Dzisiaj masz jakoś samych eleganckich gości — odezwał się jeden z „wstawionych" do gospodarza. — Czy pan może również czeka na samochód?

Komisarz zdumiał się.

— Zamknij jadaczkę! — krzyknął gospodarz. — Co tam opowiadasz za głupstwa.

Pijak zerwał się oburzony, trzymając szklankę w ręku.

— Co ja gadam? Doskonale wiem, co gadam, rozumiesz. Ja wiem z kim mówię. Ten pan przecież nie jest z policji.

— Uspokój się, Paweł, — upomniał go jeden z towarzyszy.

Doktór Specht podszedł do boczego stoliczka i obstalował jakiś drobiazg, podczas gdy kelnerka wezwała Franka.

— Gdzieście znaleźli ten list? — zapytał.

— Było to o 9 godzinie. Szedłem właśnie do roboty, kiedy go znalazłem tu niedaleko na chodniku.

A więc drugą część listu zgubił prawdopodobnie ów mężczyzna, który był świadkiem morderstwa, w czasie ucieczki. Czy może również tu wstąpił? Specht zwrócił się do kelnerki.

— Ach, jeszcze jedno chciałem spytać. Czy przyjaciel mój, wie panienka, ten elegancki blondyn w futrze, który był tutaj około 9 wieczorem, nie zostawił tutaj czegoś?

— Zapytam się gospodarza.

— Nie potrzeba, on i tak jutro sam tu przyjdzie. Jak długo był u was mój przyjaciel?

— Około pół godziny, aż nadjechał wóz.

— Jaki wóz?

— Samochód, taki ładny, czerwony.

Komisarz drgnął. Znowu czerwona limuzyna! Znowu związek z tajemniczem domino!

— Czy ten pan bywał częściej u was?

— Nie, tylko dwa czy trzy razy. Tak około godziny 6 czy 7 wczoraj i przedwczoraj popołudniu. A przedtem jeszcze raz, nie mogę sobie przypomnieć dnia. Przyjeżdżał zawsze czerwonym samochodem i znowu nim odjeżdżał. Wczoraj musiał jednak czekać, widocznie szofer gdzieś się zapodział.

Komisarz zadał jeszcze parę pytań, nie mógł jednak już nic nowego wydostać od niej, ani od gospodarza.

Kiedy komisarz Specht wrócił do domu, w którym dokonano morderstwa, czekał już nań agent z przygotowanym gipsem. Specht wybrał szczególnie dokładny odcisk stopy w śniegu, nalał gipsu i po paru minutach ostrożnie wyjął odlew.

Następnie udał się do pokoju, gdzie właśnie kończono protokuł z wstępnego śledztwa. W chwili, kiedy wychodził, zauważył policjanta, klęczącego obok zwłok z gąbką w ręku i zmywającego twarz zabitego.

Radca policji mówił właśnie do szefa oddziału kryminalnego.

— Może pan śledzić w tym kierunku, jeśli pan chce. Poszukiwania nie dadzą żadnego wyniku. To zaszminkowanie szramy na czole to celowe zabrudzenie rąk umocnia mnie jedynie w przekonaniu, że zamordowany nie nazywa się ani Adolf Strechbing, ani nie był robotnikiem.

III. STRZAŁ

W ciągu najbliższych czterdziestu ośmiu godzin panowała w wydziale śledczym gorączkowa praca.

Trzeciego dnia przesłuchane zostały już wszystkie osoby, które mogły mieć coś wspólnego z morderstwem, a jednak śledztwo nie postąpiło ani o krok naprzód. Wszystko, co ci ludzie opowiadali, było bez istotnego znaczenia. Że Strebing żył w zupełnem osamotnieniu, że bardzo rzadko opuszczał mieszkanie, że jadał w małej jadłodajni przy ul. Parkowej, gdzie zawsze płacił punktualnie i siadywał samotnie przy stoliku. Wszystkie te zeznania w najlepszym razie mogły dać jedynie obraz sposobu życia zamordowanego, ale w żadnym kierunku nie dawały wyjaśnienia co do toczącego się śledztwa.

Również poszukiwania owego mężczyzny, który po morderstwie uciekł przez okno nie dały pozytywnego wyniku. W kawiarence widziano go trzy razy, to też można było uzyskać jedynie powierzchowny opis jego osoby W domu przy ul. Parkowej nikt go nie znał. Wiedziano jedynie, że Strebing kilka razy w godzinach wieczorowych przyjmował jakiegoś pana i w tych okazjach zawsze osobiście otwierał drzwi.

Doktór Specht czynił poszukiwania tajemniczej maski z reduty. Napisał list pod starym szyfrem na poste restante i kazał obserwować urząd pocztowy, ale nikt się nie zjawił, by odebrać pismo. Urzędnik oczywiście nie mógł sobie przypomnieć, kto odbierał poprzednie listy.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Młodzież szkolna
w dniu 1 maja

W roku bieżącym uroczystości święta robotniczego 1 maja przypada na niedzielę, z tego względu jest prawdopodobne, iż młodzież szkolna, w zależności od pogody, wylegnie tłumnie na ulice miasta.

Wobec powyższego kierownictwa szkół zwróciły się do młodzieży szkolnej z zakazem brania udziału w pochodach, organizowanych w dniu 1 maja przez stronnictwa polityczne, czy to P.P.S.C.K.W., czy też P.P.S. dawną frakcję rewolucyjną.

Poborowi rocznika 1911
na komisje

Od nadchodzącego poniedziałku, t. j. dnia 2 maja r. b., rozpoczynają swe pierwsze urzędowanie komisje poborowe Łodzi i powiatu łódzkiego.

W pierwszym dniu obowiązani są stawić się:

Przed komisją poborową nr. 1 (Narutowicza 75) poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie 2 kom. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie 1 kom. o nazwiskach na litery A, G, I. J.

Przed komisją nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1910 kat. B, zamieszkali na terenie 11 kom. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) winni się sawić poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie gminy Lućmierz.

Poborowi winni stawić się w stanie trzeźwym i czystym, z potrzebnymi dokumentami, o godzinie 8-ej rano.

Winnym niestawiennictwa w oznaczonym terminie grozi kara grzywny i przymusowe doprowadzenie. (a)

Zamach samobójczy
w wagonie tramwajowym

W dniu wczorajszym, kiedy tramwaj linji nr. 1 dojeżdżał do krańcowego przystanku przy cmentarzu na Dołach, nieliczni pasażerowie zauważyli, iż jakaś dziewczyna, nędznie odziana, wypróżniła małą flaszeczkę i osunęła się na podłogę wagonu.

Nieszczęśliwej pospieszono z pomocą i zawezwano lekarza pogotowia, który ustalił, iż pasażerka zażyła kwasu solnego. W stanie ciężkim przewieziono nieszczęśliwą do szpitala w Radogoszczu.

Jak wykazało dochodzenie policyjne, desperatką była 17-letnia Władysława Bocheńska, której ojciec zmarł przed paru miesiącami. Powodem rozpaczliwego kroku było złe traktowanie przez machochę.

3 maja w Łodzi

Program obchodu rocznicy uchwalenia konstytucji

Komitet wykonawczy obchodu święta narodowego 3 maja ustalił ostatecznie całkowity program uroczystości, które będą miały następujący przebieg:

PONIEDZIAŁEK.

Godz. 18 — capstrzyk orkiestr szkolnych;

godz. 19 — capstrzyk orkiestr wojskowych, zw. strzeleckiego, tow. Sokół, policyjnych, straży ogniowych i innych.

WTOREK.

Godz. 6,30 — pobudka orkiestr wojskowych;

godz. 9 — nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań;

godz. 9 — zbiórka szkół, organizacji i stowarzyszeń społecznych ze sztandarami na Pl. Hallera;

godz. 10 — msza polowa na Pl. Hallera;

godz. 11 — pochód z Pl. Hallera ulicami: 6-go Sierpnia, Żeromskiego, Zamenhofa, Piotrkowską na Pl. Wolności;

godz. 11,30 — defilada przed gmachem kuratorjum przy ul. Piotrkowskiej 104;

godz. 12,30 — złożenie wieńca pod pomnikiem Kościuszki. Przemówienie posła Wolczyńskiego u stóp pomnika i rozwiązanie pochodu;

godz. 15,30 — gry i zabawy sportowe grodzkiego komitetu p. w. i w. f. na boisku ŁKS przy Al. Unji;

godz. 16 — gry i zabawy sportowe tow. gimn. „Sokół" na boisku przy ul. Tylnej. Wstęp bezpłatny.

godz. 16 — przedstawienie dla żołnierzy i policji w teatrze popularnym przy ul. Ogrodowej, poprzedzone przemówieniem posła Wolczyńskiego. Dana będzie komedja w 3-ch aktach Aleksandra hr. Fredry „Przyjaciele";

godz. 17 — przedstawienie dla młodzieży szkół zawodowych w teatrze miejskim, poprzedzone przemówieniem okolicznościowem. Dana będzie komedja w 3-ch aktach Aleksandra hr. Fredry „Pan Geldhab";

godz. 17 — 18 — koncerty orkiestr w parkach Poniatowskiego, Źródliska, Sienkiewicza i na Rynku Bałuckim;

godz. 20,30 — uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim, poprzedzone przemówieniem prezesa komitetu posła dr. Fichny. Dana będzie komedja Aleksandra hr. Fredry „Pan Geldhab". Wstęp za zaproszeniami.

Miejsca na placu zbiórki, na Placu Hallera dla organizacji i stowarzyszeń wskaże kierownik sekcji porządkowej komitetu obchodu pos. Wolczyński, który również ustala porządek pochodu.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich korporacji które wezmą udział w pochodzie o łaskawe skrupulatne podporządkowywanie się wskazówkom posła Wolczyńskiego względnie podlegającej mu obywatelskiej straży porządkowej pieszej i kolarskiej, zaopatrzonej w opaski.

Wykopaliska przedhistoryczne pod Łodzią

Nowe cmentarzysko ciałopalne z przed 2.000 lat odkryte koło Lutomierska

We wsi Bechcice koło Lutomierska pod Łodzią przy kopaniu żwiru na budowę drogi natrafiono na

cmentarzysko przedhistoryczne.

Zawiadomione o znalezisku miejskie muzeum etnograficzne w Łodzi dokonało wizji lokalnej, która stwierdziła

zabytki z II wieku przed Chrystusem,

z tak zw. okresu lateńskiego.

Groby znajdowały się w obstawie kamiennej, wewnątrz której umieszczone były gliniane urny, wypełnione

szczątkami ciał spalonych i metalowych ozdób i broni.

Część urn przykrywały wielkie klosze gliniane zewnątrz obłożone kamieniami.

Wykopaliska z Bechcic posuwają znacznie wiadomości o tym interesującym, a mało poznanym okresie pradziejów polskich, poprzedzających o kilka wieków historycznie stwierdzoną obecność słowian. Jest to drugie w tej części kraju

cmentarzysko grobów podkloszowych,

odkryte w ostatnich latach.

W ubiegłym roku odkrycia cmentarzyska z tegoż okresu dokonał oddział archeologji przedhistorycznej łódzkiego muzeum etnograficznego w Tumie - Witaszewicach pod Łęczycą, które

zostało wówczas wyeksploatowane.

Cmentarzysko w Bechcicach zostało zabezpieczone do czasu dalszych badań, a zabytki zabrano do muzeum.

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa", lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Żąd. wapt.

Lato idzie!...

Walka władz sanitarnych o zdrowe napoje chłodzące

Lato znajduje się za pasem. W związku z tem na ulicach Łodzi pojawiły się już pierwsze budki z napojami chłodzącemi. Również sklepy kolonjalne i owocarnie rozpoczęły sprzedaż wody sodowej i lemoniady en masse. Ludność pijąca te napoje ma jednak poważne zastrzeżenia, czy są one sporządzone ściśle według wymogów hygjeny i bez szkodliwych dla zdrowia domieszek.

Władze sanitarne nie zdążyły jeszcze przeprowadzić ścisłej kontroli i analizy sprzedawanych w mieście napojów chłodzących, ale, jak donoszą, uczynią to w najbliższych dniach.

Akcję badania napojów chłodzących władze sanitarne prowadzić będą jednocześnie w dwuch kierunkach. Przedewszystkiem poddane zostaną badaniom napoje sprzedawane w budkach, kioskach i sklepach, a pozatem prowadzona będzie kontrola wytwórni lemoniad i t. p., celem stwierdzenia, czy nie wyrabiają one napojów za pomocą sztucznych środków słodzących i szkodliwych barwników.

Winni niedozwolonego użycia sztucznych środków słodzących w przedsiębiorstwach, wyrabiających artykuły żywności, ulegając karze pieniężnej do 2.000 zł., zaś wytworzone artykuły zostaną skonfiskowane. Nadto winni zostaną ukarani aresztem od 2 tygodni do 3 miesięcy. (d)

Program święta 1 maja

został już ostatecznie ustalony

Na odbytej w dniu wczorajszym konferencji przedstawicieli stronnictw socjalistycznych w Łodzi ustalono dokładnie program uroczystości pierwszomajowych w bież. roku.

Na godz. 8 rano wyznaczone zostały zbiórki członków w lokalach partyjnych i dzielnicach. O 9-ej nastąpi wymarsz z lokali partyjnych na Wodny Rynek, gdzie zostanie uformowany pochód z orkiestrami i sztandarami na czele.

O 10.30 rano pochód wyruszy z Wodnego Rynku przez ulice Główną, Piotrkowską, Plac Wolności, 11 Listopada na groby poległych bojowników wolnościowych na Polesie Konstantynowskie.

Pochód otworzy milicja P. P. S. w mundurach, po niej kroczyć będzie O.K.R.P.P.S. więźniowie polityczni, wydział kobiecy, 5 dzielnic P. P. S., N. S. P. P., Bund, Poalej-Sjon, dalsze dzielnice P. P. S., związki zawodowe i milicja.

Na grobach poległych wygłoszone zostaną jednocześnie z trzech trybun przemówienia okolicznościowe.

Po przemówieniach pochód zostanie rozwiązany.

Wieczorem odbędzie się staraniem P. P. S. uroczyste przedstawienie „Dreyfusa" w teatrze miejskim. Spektakl poprzedzi przemówieniem prezydent m. Łodzi, Ziemięcki.

W lokalach żydowskich i niemieckich socjalistów odbędą się uroczyste akademje.

W przeddzień uroczystości 1 maja, w sobotę wieczorem odbędzie się wielka akademja w sali rady miejskiej, urządzona staraniem T. U. R.

Jak się dowiadujemy, łódzkie starostwo grodzkie udzieliło partjom socjalistycznym zezwolenia na urządzenie pochodu (d)

Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczy, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. We wszystkich aptek.

ODCZYT INŻ. HOLCGREBERA.

W piątek, dnia 29 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali łódzkiego stowarzyszenia techników (Piotrkowska 102) inż. Jan Holcgreber wygłosi odczyt na temat „Znaczenie eteryny (gazu skroplonego) dla przemysłu".

STUDJA ZAGRANICZNE

Akademickie biuro informacyjne w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 40, podaje do ogólnej wiadomości, że zapisy na wyższe uczelnie zagraniczne rozpoczęły się już na rok 1932-33. Biuro udziela bezpłatnie informacji o studjach na uniwersytetach wyższych uczelniach i szkołach specjalnych w Europie, o warunkach przyjęcia etc. Biuro załatwia jak w latach poprzednich, wszelkie formalności, związane z zapisami na wyższych uczelniach zagranicznych, wizy, ulgowe przejazdy itd.

ZEBRANIE U MECHANIKÓW.

Koło mechaników przy łódz. stow. techników zawiadamia swych członków, że roczne **walne** zebranie koła odbędzie się w **sobotę**, dn. 30 kwietnia o godz. 7 **wiecz.** w lokalu stowarzyszenia (Piotrkowska 102).

Dźwiękowy KINO „PALACE" TEATR

Dziś początek o g. 12 Nieśmiertelne arcydzieło dźwiękowe **Dostojewskiego,** reżyserji **Fedora Ozepa**

Bracia KARAMAZOW

W rol. gł. **Anna Sten, Fritz Kortner.** — Tragedja kochanków niewinnie skazanych i zesłanych na Sybir.

Nadprogramy. Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia bezwzględnie nieważne!

Dawno niewidziany ulubieniec Publiczności

HARRY PIEL

w najnowszym, salonowo-erotycznym 100-proc. filmie dźwiękowym **w wersji francuskiej p. t.**

WSZYSTKO DLA DZIEWCZYNKI

Z żałobnej karty

Maksymiljan Zand

Dnia 24 b. m. rozstał się z tym światem Maksymiljan Zand.

Społeczeństwu ubyła jednostka niepospolitych zalet moralnych. Wychowaniec szkoły handlowej im. Kronenberga Zmarły wyniósł z niej obok wiedzy zawodowej wielkie umiłowanie kraju oraz zapał do pracy na polu społecznem, którą rozpoczął już w latach młodzieńczych, jako kierownik jednej z bezpłatnych czytelń warsz. tow. dobroczynności.

W roku 1898 widzimy Go na czele nielegalnej organizacji, mającej za zadanie szerzenie oświaty wśród warstw robotniczych.

I. Grabiec, autor „Czerwonej Warszawy przed ćwierć wiekiem", wspominając o działalności Zmarłego, pisze m. in.: „Pierwszorzędnym talentem zarówno organizacyjnym, jak i pedagogicznym, okazał się „Żorż" (Zand) — twórca zaczątków „Uniwersytetu Robotniczego".

Całą swoją energję i niepospolitą inteligencję oddawał na usługi ukochanej przez siebie idei. Nazwisko Zanda spotykamy w monografji Grabca obok nazwisk najdzielniejszych i najbardziej zasłużonych działaczy na niwie oświatowej ówczesnej epoki.

Jako przemysłowiec, Zmarły odznaczał się również wybitnemi zdolnościami organizacyjnemi. Przez ostatnie 10 lat był jednym z dyrektorów Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, gdzie cieszył się powszechnem uznaniem i zasłużonym szacunkiem, jako sprawom przedsiębiorstwa szczerze oddany pracownik.

Przedwczesna śmierć Zanda okryła ciężką żałobą pozostałą wdowę, dr. Natalję z Zylberlastów Zandową, znaną lekarkę i działaczkę na polu naukowem i społecznem.

Wśród licznego grona przyjaciół, którzy darzyli Go miłością i szczerą sympatją pozostawił niezapomniany żal.

Po krótkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, brat i szwagier

b. p. BERNARD HERMAN

b. kupiec i przemysłowiec

przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dn. 28 b. m. o g. 2.30 po poł. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 26, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

Żona, synowie, córka, zięć, wnuk, wnuczki i rodzina

Czy grozi nam nieurodzaj

Tegoroczne zbiory będą uboższe, niż w latach ub.

Z kół rolniczych, reprezentowanych w Łodzi, informują o obecnym stanie zasiewów w okręgu łódzkim.

Jeżeli chodzi o dane, napływające ze wszystkich okręgów Rzplitej, stan zasiewów w przeciętnej na obszarze całego kraju jest gorszy, aniżeli w roku ubiegłym, a znacznie gorszy, aniżeli w roku 1930.

Okręg łódzki wyróżnia się w tej ocenie o tyle dodatnio, iż stan zasiewów poszczególnych gatunków zbóż w naszym okręgu notuje się nieco wyżej od przeciętnej zasiewów w całym kraju.

Oczekuje się, iż zbiory tegoroczne będą znacznie uboższe, aniżeli w ciągu roku ubiegłego i r. 1930, co zależeć będzie jeszcze w dużym stopniu od ogólnego stanu pogody. W perspektywie jest bardzo prawdopodobne, iż zbiory będą nikłe nawet w wypadku dobrej pogody, będą zaś znacznie gorsze, gdyby pogody w pierwszej połowie lata nie dopisały.

Wobec niepokojącej do pewnego stopnia sytuacji jest prawdopodobne, iż zwołanie wielkiej konferencji rolniczej, która odbywa się rokrocznie w ministerstwie rolnictwa, nastąpi w r. b. wcześniej, aniżeli w latach ubiegłych, celem dokładnego zapoznania się z sytuacją i omówienia środków zaradczych na najbliższą przyszłość. (ag)

B. P.

Aleksander Bodzanowski

kupiec i b. obywatel m. Łodzi

zmarł po krótkich cierpieniach w Warszawie i tamże pochowany został dnia 26 kwietnia r. b., o czem zawiadamiają pogrążeni w żalu

Żona, synowie, synowa i rodzina

Echa nadużyć w Banku Handlowym

Prokurent Kocyk na ławie oskarżonych

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa z oskarżenia wyższego urzędnika Banku Handlowego w Łodzi, Sergjusza Kocyka, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż będąc urzędnikiem, przydzielonym do wyłącznej dyspozycji dyrekcji banku, przywłaszczył sobie do grudnia 1930 r. 18 tysięcy złotych, które podjął z kasy na zapłacenie podatków skarbowych.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozlowski, w asyście sędziów Ehrenkreutza i Gajewskiego. Oskarżał prokurator Kozłowski.

Powództwo cywilne w imieniu masy upadłości Banku Handlowego w Łodzi wnosił adw. Sztromajer.

Bronili oskarżonego adwokaci Piotr Kon i Wyżnikiewicz.

Na rozprawę wezwano 14 świadków, rekrutujących się przeważnie z pośród urzędników Banku Handlowego.

Po otwarciu rozprawy obrońca oskarżonego adw. Piotr Kon zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy i wezwanie w charakterze świadka b. dyrektora Banku Handlowego Gordowskiego.

Dyr. Gordowski powołany ma być na okoliczność, iż Kocyk wszelkie manipulacje przeprowadzał na wyraźne zlecenie dyr. Gordowskiego. Kocyk w śledztwie i nadal utrzymuje, iż jest niewinnym i że czyn inkryminowany mu przez urząd prokuratorski został przez niego dokonany z wiedzą dyr. Gordowskiego.

Prokurator Kozlowski zgłosił sprzeciw, natomiast adw. Sztromajer w imieniu powoda przychylił się do wniosku obrony.

Sąd po naradzie postanowił rozprawę przeciw Kocykowi odroczyć na inny termin i powołać w charakterze świadka b. dyrektora Gordowskiego. (a)

Król humoru

Vlasta BURIAN

w swym najnowszym przeboju dźwiękowym

Pod Kuratelą

reżyserji

Karola Lamac'a

rozśmieszy i zabawi wkrótce całą Łódź.

Joan Crawford

Rozkopanie grobu

jako odpowiedź na niezapłacenie 10 złotych za pogrzeb

W dniu 8 listopada 1931 r. ks. Józef Dziuda, proboszcz w Brzykowie, chował na wiejskim cmentarzyku dwuch zmarłych. Po skończonych ceremonjach pogrzebowych, gdy ksiądz wychodził z cmentarza, podbiegła doń mieszkanka wsi Brzyków, Kazimiera Olszacka i w obecności około 200 osób poczęła miotać najgorsze obelgi, wołając:

— Ty nikczemniku jeden! Zbrodniarzem jesteś! Bandyta nie zrobiłby tego! W Częstochowie był jeden Macoch, a ty jesteś drugim w Brzykowie! Żebyś ręce i nogi połamał! Żebyś do domu nie doszedł!

W odpowiedzi na te niesłychane złorzeczenia ks. Dziuda wniósł przeciwko Olszackiej prywatne oskarżenie do sądu w Widawie, który rozpatrywał sprawę przy drzwiach zamkniętych i skazał Olszacką za obrazę księdza na miesiąc aresztu.

W poniedziałek sprawa powyższa znalazła się na wokandzie wydziału karno - odwoławczego sądu okręgowego w Łodzi, już jako rozprawa jawna. Sąd pod przewodnictwem sędziego Wileckiego wyrok I instancji zatwierdził.

W trakcie przewodu sądowego ujawnione zostało niezmiernie charakterystyczne, a smutne tło całego incydentu. Otóż okazało się, że przed zajściem ks. Dziuda chował w Brzykowie zmarłą siostrę oskarżonej Olszackiej. Ta ostatnia, która łożyła na koszta pogrzebu, została winna księdzu 10 złotych. Gdy ks. Dziuda nie mógł się doczekać zwrotu należności, kazał poprostu po pewnym czasie rozkopać grób siostry Olszackiej.

Właśnie w dniu 8 listopada ub. r. Olszacka zauważyła, że grób jest rozkopany i zareagowała na to w przytoczony powyżej sposób.

Jeden ze świadków przed sądem II instancji zeznał pod przysięgą, że ks. Dziuda rzeczywiście polecił grób rozkopać, jako represję za nie zapłacone mu 10 złotych.

Olszacka została ukarana za zelżenie osoby duchownej. Sprawiedliwości stało się zadość. Ale odnosi się wrażenie, że medal ten posiada również odwrotną stronę, którą winna się zająć jaknajprędzej kurja biskupia. (fo)

Jak pracuje wielki przemysł włókienniczy

Na podstawie danych związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, stan zatrudnienia w firmach związku w okresie od 11 do 17 kwietnia r. b. przedstawiał się następująco:

W wielkim przemyśle bawełnianym: 6 dni w tygodniu pracowało 11 firm, 5 dni — 11 firm, 4 dni — 6 firm, 3 dni — 4 firmy, 2 dni — 1 firma, nieczynne zaś zupełnie były 3 firmy. Ogółem w 36 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 37,541 robotników.

W wielkim przemyśle wełnianym w tym okresie 6 dni w tygodniu pracowało 7 firm, 5 dni — 2 firmy, 4 dni — 7 firm, 3 dni — 6 firm, nieczynne zupełnie były 4 firmy, ogółem więc w 26 firmach pracowało 12924 robotników. (ag)

Racjonalna pielęgnacja włosów

W wyborze środków do pielęgnowania włosów zalecana jest jaknajdalej posunięta ostrożność. Należy się w pierwszej linji wystrzegać środków, zawierających sodę lub inne szkodliwe składniki, albowiem niszczą one włosy i powodują ich wypadanie. Pragnąc udostępnić szerokiemu ogółowi pielęgnowanie włosów Pixavonem, od lat wypróbowanym i uznanym we wszystkich krajach cywilizowanych, wytwórnia Pixavonu wypuściła na rynek Pixavon-Shampoon w proszku, posiadający wszelkie zalety płynnego Pixavonu.

ODCZYT W JĘZYKU WŁOSKIM

W czwartek, dnia 28. 4. o godz 9.15 wiecz. urządza Towarzystwo Dante Alighieri w lokalu Miejsk. Bibljoteki Publ. (Andrzeja 14) odczyt w języku włoskim. Inż. Bruno Franceschini mówić będzie n. t. „L'uomo Carducci".

wkrótce!

Cojusz kina i radja

poraz pierwszy wyzyskany w porywającym filmie p. t.

PIEWAK NIEZNANY

(LE CHANTEUR INCONNU)

reżyserji znakomitego

TURŻAŃSKIEGO

GŁÓWNY BOHATER najmelodyjniejszy tenor francuski

BOŻYSZCZE PARYŻA

Lucien Muratore

symbolizuje

pod czarną maską

tajemnicę mikrofonu

Urzędnicy komunalni nie otrzymają dodatków

W Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa w sprawie zmian w rozporządzeniu o przystosowaniu płac pracowników komunalnych do płac urzędników państwowych. Ustawa ta m. in. przewiduje, iż dodatki komunalne, przyznawane być mogą jedynie na okres budżetowy i wymagają każdorazowo zgody władz nadzorczych.

W związku z powyższem min. spraw wewn. wydało rozporządzenie do władz, zatwierdzających budżety komunalne, by w roku bieżącym uchwała o przyznawaniu dodatku komunalnego nie była stosowana.

Obniżenie płac pracownikom tym, którzy dotychczas pobierali dodatki komunalne nastąpić może jedynie w drodze wymówienia dotychczasowych warunków płac w terminie ustawowym. (ag)

Tomaszów

ŚWIĘTO 1-GO MAJA.

Na obchód święta 1-go maja w Tomaszowie ustalono następujący program: Rano zbiórka przed lokalami poszczególnych partji: PPS-u, Bund-u, Niem. Socjal. Partji Pracy i Tur-u. Następnie pochód ulicami miasta, po którym o godz. 11-ej na Placu Kościuszki odbędzie się wiec. Przemawiać będą następujący prelegenci: pos. Zaremba i Zerbe, dr. Berkowicz i p. Karchel. Po przemówieniach, pochód zostanie rozwiązany. Wieczorem w poszczególnych lokalach odbędą się akademje.

KOMUNISTA SKAZANY.

Onegdaj w sądzie okręgowym w Piotrkowie odbyła się sprawa mieszkańca Tomaszowa, Rywena Cukiera. Cukier oskarżony był o przynależenie do Polskiej Partji Komunistycznej i działalność w niej. Po przesłuchaniu świadków, wina została Cukierowi udowodniona i został on skazany na 2 lata więzienia.

TAKSA DLA DOROŻEK.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji dla ustalenia taksy dla dorożek konnych. W skład komisji wchodzili: dwaj przedstawiciele z ramienia magistratu, przedstawiciel komisarjatu Policji, związku „Praca" oraz dwaj delegaci dorożkaży. Po dłuższej dyskusji taksę ustalono. Wymaga ona jeszcze zatwierdzenia przez radę miejską.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś oraz w sobotę o 4-ej „Dybuk".

W czwartek i w sobotę wiecz. historyczny „Azef" z Józefem Wiszawerem w roli tytułowej.

W piątek sztuka szpiegowska „X 33".

TEATR KAMERALNY

Dziś w czwartek i w sobotę o 5 pełen humoru i sentymentu „Doktór Stieglitz" z Michałem Zniczem

W czwartek i w sobotę wiecz. „Omal nie noc poślubna".

W piątek po raz bezwzględnie ostatni rekordowe „Hau Hau".

MATKO daj Twemu dziecku
SUCHARD
PRAWDZIWY BANAN
Cena za 1 banan 20 groszy

Dzisiejsze koncerty

O godz. 21,05 primadonna opery warszawskiej p. Matylda Polińska-Lewicka odśpiewa w radjo cztery pieśni polskie i szereg arji operowych z „Figara", arję z opery „Mefistofeles" (Faust) A. Boita, oraz arję z „Manon" J. Massenet'a.

* * *

O godz. 21,35 sławny skrzypek francuski, przedstawiciel francuskiej szkoły skrzypcowej, ponownie wystąpi w bieżącym sezonie przed mikrofonem stacji warszawskiej. Program obejmuje sonatę Mozarta, dwa utwory kompozycji koncertanta i szereg mniejszych utworów popisowych. Na koniec zagra H. Marteau krwistą fantazję Sarasatego na temat z opery „Carmen" Bizeta. (r)

KONCERT IMRE UNGARA.

We wtorek, dnia 3 maja r. b. odbędzie się w sali filharmonji zapowiedziany koncert fenomenalnego niewidomego pianisty Imre Ungara, którego niesamowita gra wywiera na słuchaczach potężne wrażenie. Imre Ungar wykona piękny program, składający się z dzieł Mozarta, Beethovena i Chopina. Niewielką resztę biletów nabywać można w kasie filharmonji.

JASCHA HEIFETZ W ŁODZI.

Najsławniejszy skrzypek świata Jascha Heifetz wystąpi jedyny raz z własnym recitalem skrzypcowym w czwartek, dnia 5 maja w sali filharmonji.

Heifetz należy do nielicznej plejady wirtuozów, jak Paderewski, Rachmaninow i Kreisler. Nic też dziwnego, że zapowiedź jedynego koncertu Heifetza, który będzie dla Łodzi największem od kilkunastu lat wydarzeniem artystycznem zelektryzowała elitę muzykalną naszego miasta. Program koncertu będzie ten sam, jaki Heifetz wykona 10 maja w wielkiej operze paryskiej i składać się będzie z arcydzieł literatury skrzypcowej i pięknych oryginalnych melodji hebrajskich. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

„ARARAT"

Program p. n. „Fajgl in der Luftn obfituje w takie numery, które zmuszają najbardziej ponurego widza do poklasku. Codziennie wyprzedana widownia jest wymownym dowodem popularności wśród najszerszych sfer łódkiej publiczności.

Dziś trzy przedstawienia po cenach zniżonych od 50 gr. do 1,60. Początek o godz. 4 po poł., 7,45 i 10 wiecz. Kasa czynna od godziny 12 w poł.

WYSTAWA OBRAZÓW IGNACEGO HIRSZFANGA.

Do Łodzi powrócił niedawno z rocznego przeszło pobytu we Francji, znany i ceniony artysta - malarz p. Ignacy Hirszfang.

Ze swej podróży artysta przywiózł ze sobą 100 prac, malowanych w południowej Francji (Cote d'Azur), w których w sposób niezwykle oryginalny i ciekawy z punktu widzenia malarskiego, utrwalił odniesione w tej krainie słońca, wrażenia. Dzieła te, wystawione w paryskiej galerji „Art & artistes polonais" spotkały się z nader pochlebną oceną krytyki artystycznej.

Obecnie publiczność łódzka będzie miała okazję zapoznania się z temi nader interesującemi eksponatami, albowiem Hirszfang otwiera pojutrze, w sobotę, dnia 30 b. m. o godz. 12 w opł. w salonach przy ul. Piotrkowskiej 74 wystawę swych najnowszych prac.

Spodziewać się należy, że cała kulturalna Łódź, a zwłaszcza miłośnicy sztuki przyjmą wystawę Hirszfanga z należnem jej zainteresowaniem, zwiedzając ją masowo.

MA WARSZAWA SWOJĄ „ADRIĘ"
BĘDZIE i ŁÓDŹ MIAŁA „SCALĘ",
A W NIEJ NA OTWARCIE SEZONU
WARSZAWSKI TEATR REWJI
„Qui-Pro-Quo"
pod dyr.: Jerzego Boczkowskiego
i Seweryna Majdego

Dźwiękowy Kino-teatr
„CAPITOL"
Już dziś,
zapowiadamy szlagierowy repertuar filmowy na miesiąc maj
Same arcydzieła!
Kobieta i Szpieg
BRYGIDA HELM
WILLY FRITSCH
BOMBY NAD MONTE CARLO
SARI MARITZA
HANS ALBERS
„WOLNE DUSZE"
NORMA SHEARER
LIONEL BARYMORRE
Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genjalnej reżyserji i oryginalnej treści.
W czerwcu wielka niespodzianka

Co usłyszymy dziś przez radjo

12,10 Płyty gramofonowe.
12,35 Koncert szkolny z filharmonji warszawskiej.
15,25 Odczyt dla maturzystów.
15,50 Program dla dzieci. 1. Feljeton Wandy Woytowicz-Grabińskiej pt. „Już wiosna". 2. Obrazek Ewy Zarembiny pt. „Jak wędrował promyk słońca".
16,20 Lekcja języka francuskiego.
16,40 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólno-kształcących, zorg. przez muzyczne ognisko wakacyjne liceum krzemienieckiego.
17,10 „Odwadnianie Polesia" — wygł. dr. Józef Pruchnik.
17,35 Koncert solistów.
19,15 Komunikat Izby przem. handlowej.
20,00 Feljeton pt. „Trzy święte skarby Japonji" — wygł. p Helena Pieślakówna.
20,15 Muzyka lekka.
21,15 Słuchowisko pt. „Potęga dziecka".
22,00 Transmisja koncertu pożegnalnego laureatów II Międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)
20,00 Komiczna opera Haydna „Orlando Paladino".

Berlin (419)
21,10 Kwintety smyczkowe Haydna i Mozarta.

Wrocław (325)
20,30 Symfonja B-dur Haydna.
21,20 Koncert fortepianowy Es-dur Liszta, Sinfonietta Greanera na instrumenty smyczkowe i harfę.

Stuttgart (360)
20,00 Opera - buffo Haydna „Aptekarz".

Wiedeń (516)
20,10 Opera Verdiego „Zbójcy"

Ryga (525)
19,05 Operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar".

Budapeszt (550)
19,30 Opera d'Alberta „Niziny".

Teatr Popularny, Ogrodowa 18
Występy
Żyd. Studja Teatralnego HAZOMIRU
Dziś, czwartek 28 kwietnia o g. 4 pp.
Na łańcuchu
Dramat w 3 akt. I. L. Pereca
Bilety od 30 gr. do 1.50
O g. 9 wiecz. Poraz 21-ty
Wyprawa Benjamina III-go
Komedja w 10 obrazach I. L. Abramowicza
Bilety od 50 gr. do 2.10 nabywać można w kasie teatru Popularnego.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL"
Dziś i dni następnych!
Wybitnie artystyczne arcydzieło dźwiękowe, które świat cały podziwia z niekłamanym wyrazem zachwytu i entuzjazmu.
Kongres tańczy
Produkcja ERYKA POMERA.
Reżyserja ERYKA CHERILLA.
Role główne w wykonaniu: Liljan Harvey, Henri Garata, Lil Dagover
Wspaniała wizja obrad cesarskich, olśniewającego przepychu orszaków dworskich chciwych i przebiegłych konszachtów politycznych, beztroskich zabaw i uciesznych miłostek, śród dźwięków upojnych walczyków STRAUSA
Mimo wysokich kosztów filmu ceny miejsc normalne.
Początek seansów o godz. 2.30

Dźwiękowy KINO TEATR CZARY
Dziś premjera!
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Dziś początek o godz. 2-ej
Wielki bezkonkurencyjny podwójny program!
— I. —
Dawno niewidziany ulubieniec narodów, niezrównany mistrz sensacji
HARRY PIEL
w wspaniałym dramacie sensacyjnym o niezwykle interesującej i emocjonującej treści p. t.
Czarny Pirat
— II. —
Najgenjalniejszy ulubieniec miłośników kina, najsmutniejszy wesołek ekranu, słynny
Charlie Chaplin
walczy ze złym losem i szuka miłości i pracy w niezwykle oryginalnej i pełnej humoru komedji
CHAPLIN JAKO BEZROBOTNY

Optymizm nie na czasie

Jak już wczoraj donosiliśmy obradował w dniu 26 bm. w sali senatu pierwszy zjazd samorządu gospodarczego. Zjazd zaszczycił swoją obecnością p. Prezydent Rzplitej wraz z większością członków rady ministrów i kierowników państwowych instytucji kredytowych. Na podkreślenie zasługuje przemówienie powitalne wicepremjera prof. Zawadzkiego, który podkreślił m. in., że zjazd może i powinien mieć doniosłe znaczenie, jako pierwsze wspólne zebranie przedstawicieli i organizatorów życia gospodarczego i jako punkt wyjścia ich dalszych wspólnych prac. Premjer Zawadzki wyraził życzenie, aby zjazd ten był jednym z wielkich etapów na zapoczątkowanej już dawniej drodze twórczej pracy.

Dużo mniej optymistycznie brzmiały przemówienia przedstawicieli poszczególnych organizacji gospodarczych.

Wynurzenia kierowniczych jednostek polskiego życia gospodarczego podkreślały brak wykrystalizowanej polityki gospodarczej. Zwłaszcza znamienne było przemówienie p. Andrzeja Wierzbickiego który podkreślił, że jeśli głębiej wnikniemy w to, co się wkoło nas dzieje, jakże często przedstawia się nam obraz, że zamiast ułatwić tej czy innej gałęzi utrzymanie się na powierzchni, tworzy się dla niej raczej nowe tudności pomimo kryzysu, który i tak nikogo nie oszczędza.

W tym też kierunku szły przyjęte rezolucje, w których podkreślano konieczność swobodnego rozwoju życia gospodarczego, ograniczenia do minimum nowych placówek państwowych oraz działalności kredytowej państwa w postaci wszelkiego rodzaju gwarancji finansowej (rezolucje prez. Wieniawskiego). Podkreślono wkońcu obok konieczności zlikwidowania zaległości podatkowych niezbędność poczynienia w najbliższym czasie wszelkich przygotowań do zasadniczej reformy systemu podatkowego (rezolucja posła Hołyńskiego z klubu BBWR.).

Widzimy więc, że optymistyczne wynurzenia co do roli tego dość głośno i hucznie organizowanego zjazdu byłyby conajmniej przedwczesne. Obserwujemy przecież ostatnio ostrą walkę z samorządem gospodarczym czynników rządowych, które dążą do wydatnego ścieśnienia zadań i zakresu działalności samorządu gospodarczego w Polsce.

Ostatnia nowelizacja ustawy o izbach przemysłowo - handlowych jest jednym z etapów tej walki, w której rząd nie doceniając najwidoczniej doniosłej roli i zadań samorządu gospodarczego w Polsce, wydaje cały szereg ustaw i rozporządzeń bez zasięgania opinji izb.

Wreszcie zwrócić uwagę należy na jeden jeszcze moment tego zjazdu, który podkreślił w swem przemówieniu wicepremjer Zawadzki. Tym momentem był brak wśród zebranych przedstawicieli samorządów gospodarki tak bardzo ważnego i istotnego czynnika — świata pracy, którego prawno-publicznych przedstawicieli nie udało się dla wielu przyczyn dotychczas stworzyć. Ten moment, naszem zdaniem, również bardzo poważnie pomniejsza istotną wartość obrad warszawskich.

A. R.

Po Anglji — Holandja i Francja

Walka o rynki zbytu dla konfekcji polskiej

Jak nas informuje związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego w Łodzi, wszystkie zamówienia, które zostały dokonane z odbiorcami holenderskimi do dnia 6 lutego r. b. mogą być wywiezione do Holandji w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu. W lipcu r. b. towary te będą wpuszczone do Holandji bez żadnych absolutnie przeszkód ze strony tamtejszych władz.

Jeżeli chodzi o dalsze nasze stosunki eksportowe z Holandją, to od dnia 1 sierpnia r. b. będzie w Holandji obowiązywał kontyngent na wwożoną z Polski konfekcję w wysokości 60 procent eksportu do Holandji w latach 1930 i 1931 według statystyki holenderskiej.

W związku z powyższem, należy przypuszczać, iż eksport naszej konfekcji zacznie obecnie znowu poważnie się zwiększać.

* * *

W piątek odbędzie się w izbie przemysłowo - handlowej posiedzenie komisji eksportowej pod przewodnictwem prezesa p. Geyera, na którem złoży sprawozdanie ze swej podróży do Paryża delegacja izby.

Po sprawozdaniu delegacji, komisja eksportowa powźmie decyzję co do dalszych prac w sprawie eksportu naszych towarów włókienniczych i obuwia gumowego do Francji, a zarazem, wobec odnawiającego się eksportu konfekcji polskiej do Francji, zastanowi się nad środkami, jakie należałoby zastosować, celem zapobieżenia ewentualności dalszego kurczenia się tego eksportu.

Międzysezonowa cisza

zmusza do redukcji w przędzalniach

W uzupełnieniu informacji naszej o zmniejszeniu normy uruchomienia w przędzalniach bawełnianych z 40 godzin na 36 tygodniowo w okresie od 16 maja do 12 czerwca, zaznaczyć należy, że jednogłośna uchwała zarządu kartelu zapadła na skutek skonstatowania wzrostu zapasów przędzy. Zapasy te w okresie od 21 marca do 17 kwietnia wzrosły o 183.373 klg., w tygodniu od 18 do 24 b. m. — o dalsze 120.000 klg., czyli w okresie ostatnich 5 tygodni o przeszło 300.000 klg. Z drugiej strony zarząd kartelu podejmując tę uchwałę, liczył się z nastaniem okresu międzysezonowej ciszy, w okresie której zapasy, mimo redukcji uruchomienia w dalszym ciągu wzrosną.

Firma H. Landsberg

eksportuje na Daleki Wschód

W dniach ostatnich zostały ostatecznie sfinalizowane większe zakupy towarów włókienniczych, a mianowicie gatunków cięższych wełnianych w doborowym gatunku z firmą Landsberg w Tomaszowie Maz. przez przedstawicieli firm włókienniczych w Szanghaju, oraz amerykańskich domów importowych w Mandżurji.

Zaznaczyć należy, iż narazie tranzakcje te traktowane są, jako próbne. Sfery przemysłowe jednakże poważnie liczą się z tem, iż mogą one przyczynić się do stałego kontaktu handlowego Tomaszowa Maz. z Dalekim Wschodem. (ag)

Przedsiębiorstwa dowozowe

w Warszawie, Łodzi i Wilnie

Na stacjach kolejowych w Warszawie, w Łodzi i w Wilnie uruchomiono kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe, które przewozić będą drobne przesyłki kolejowe z lokalu nadawcy na stację, oraz przesyłki przywiezione pociągiem ze stacji do mieszkań, przedsiębiorstw handlowych itp.

Za czynności swe kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe pobierać będą opłaty według taksy, zatwierdzonej przez okręgową dyrekcję kolejową.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe na stacji Warszawa Główna zostało uruchomione, na stacji Warszawa Wschodnia uruchomione będzie w dniu 2 maja, na stacjach Warszawa Gdańska, Warszawa Wileńska i Warszawa-Praga w dniu 12 maja, na stacji Łódź Fbryczna zostało już uruchomione w dniu 25 bież. m., Łódź Kaliska — w dniu 28 bm., wreszcie w Wilnie w dniu 6 maja rb.

Włókiennictwo angielskie

przed nowym zatargiem

Zlikwidowany dopiero w marcu poważny konflikt w angielskim przemyśle bawełnianym nabrał ostatnio znowu ostrości w związku z inicjatywą przemysłowców, zmierzających do obniżenia płac robotniczych Podjęte w tej sprawie pertraktacje natrafiły na zdecydowany opór organizacji robotniczych, które oświadczyły, iż na redukcje płac pod żadnym pozorem się nie zgodzą. Przemysłowcy motywują swą inicjatywę koniecznością obniżenia kosztów produkcji, która pomimo spadku funta nie wytrzymuje konkurencji z całym szeregiem zagranicznych przemysłów.

Występne manipulacje

zarządców banku „Unitas" w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Policja śledcza wdrożyła dochodzenie karne przeciwko zarządcom banku ludowego spółdzielczego „Unitas" (Nalewki 7) w osobach: Josla - Mendla Washermana, prezesa i dyrektora (Ząbkowska 15A), Joska Lejzora Bergazena, wicedyrektora (Ogrodowa 35) i Chila - Luzera Ottermana (Pawia nr. 60).

Ze skargą o przywłaszczenie wystąpił Eljasz Woliński (Nalewki 9), który powierzył bankowi weksle do inkasa na sumę kilku tysięcy złotych.

Tymczasem „Unitas" rozporządził się wekslami, jak swoją własnością i krył niemi swoje zobowiązania w „Banku kupiecko - kredytowym" spółdz. w Łodzi (Zawadzka 11), narażając Wolińskiego na straty.

W międzyczasie bank „Unitas" ogłosił sobie upadłość.

Zarządcy banku, z powodu tych występnych manipulacji, postawieni zostali w stan oskarżenia z art. 51 i 574 k. k. (przywłaszczenie).

Upadłości, nadzory, układy

Adwokat Albrecht w imieniu firmy „P. Margulies i D. Wolman" przed miesiącem wystąpił do sądu z prośbą o udzielenie jej nadzoru na 3 miesiące.

Bilans na 31 grudnia 1931 r. zamknięto sumą 2,880,063,83 zł., przyczem aktywa zgórą dwukrotnie przewyższały passywa, a wartość towarów, surowca i suma należności t. j. aktywa płynne przewyższały całe zadłużenie włącznie z akcepami płatnemi w latach 1933 i 1934.

Opinja biegłych była naogół przychylna dla firmy, jak również przychylna była opinja izby przemysłowo - handlowej.

Sąd udzielił odroczenia wypłat firmie oraz jej współwłaścicielom na 3 miesiące od 26 kwietnia mianując nadzorcami sądowymi adwokata Korwin - Korotkiewicza i kupca Daniela Konarskiego, a sędzią komisarzem sędziego Pawła Seipelta.

* * *

W drugim wypadku uzyskał nadzór na 3 miesiące Adolf Kroening, prowadzący wyrób i sprzedaż manufaktury jedwabnej (Piotrkowska 136).

Bilans przedstawiony przez firmę zamknięto kwotą 759,059,74 zł., przyczem kapitał wynosi 316,510,44 zł., Biegły uznał, iż zadłużenie Kroeninga znajduje pokrycie w aktywach płynnych.

Sąd udzielając odroczenia wypłat mianował nadzorcami adwokata Stefana Hermana i kupca Neumarka, a sędzią komisarzem sędziego handlowego, Aleksandra Heimana.

* * *

Również uzyskali odroczenie wypłat na 3 miesiące Chaim i Moszek Wajsowie, prowadzący przedsiębiorstwo wyrobu i handlu chustkami i manufakturą pod firmą „Bracia Ch. i M. Wajs" (Plac Wolności nr. 7).

Firma bilans na 29 lutego zamknęła kwotą 772,733,02 zł., przyczem kapitał wykazała w sumie 184,735,68 zł. Biegły w bilansie na 11 kwietnia wykazał kapitał w kwocie 79,856,63 zł., zaś zamknął bilans sumą 689 937,79 zł., przyczem całe zadłużenie firmy w kwocie 610,000 zł. znalazło pokrycie w aktywach płynnych i półpłynnych z nadwyżką 54,000 zł.

Firma wierzycielka Giuseppe Gallesse (Milano) za pośrednictwem swego pełnomocnika, na kilka dni przed rozpoznaniem sprawy złożyła podanie o ogłoszenie Wajsowi upadłości, zarzucając im czyny rażącej nielojalności kupieckiej, jednakże wobec niedopełnienia pewnych czynności kancelaryjnych, sąd wogóle nie rozpoznawał tego podania.

Nadzorcami sądowymi mianowano adwokata Stefana Łaskiego i kupca Józefa Lewickiego, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Roberta Schnee.

Rynek pieniężny

Ceduła giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,895
4 proc. poż. premj. dol. 49,50
3 proc. poż. premi. bud. 38,50 38.—
8 proc. Łodzi 60.—
Bank Polski 70.— 78.—
Tendencja wyczekująca.

OBROTY PRYWATNE

	Sprzedaż	Kupno
Dolar	8,88	8.89
Marka niem.	211,—	211,75
Funt ang.	32,50	32,75
4 proc. poż. stab.	49,—	49,50
Poż. inwest.	87.—	88.—
8 proc. L. Z. Łodzi	60,—	60,25
8 proc. L. Z. Piotrk.	53,—	53,75
Bank Polski	76,—	77.—

Funt utrzymany. Naskutek świąt żydowskich — obroty słabe.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,89 i pół

CZEKI
Holandaj 361,15
Londyn 32,70
Nowy Jork — czeki 8,902
Nowy Jork — kabel 8,907
Paryż 35,11
Praga 26,37
Szwajcarja 173,20
Włochy 45,85
Berlin 211,70

AKCJE
Bank Polski 75.— 74.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
3 proc. budowlana 37,50
5 proc. konwersyjna 38.50
4 proc. dolarowa 49,25 49. 49,10
7 proc. stabilizacyjna 52.— 54.— 52,37 58.— (odcinki po zł. 100.)
8 proc. BGK. 94.—
4 i pół proc. ziemsk. zł. 37,50 37.25 (odcinki drobne).
8 proc. Warszawy 59,50 60,50 60.—
10 proc. Lublina 57,50 57.—
8 proc. Kielc 52.—
8 proc. Łodzi 59,50 59,75
8 proc. Piotrkowa 53,50
10 proc. Radomia 59,50

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK.

Loco 6,15 czerwiec 6,07 lipiec 6,16 sierpień 6.24 wrzesień 6,31 październik 6,39 listopad 6,46 grudzień 6,54 styczeń 6,63 luty 6,70 marzec 6 78.

NOWY ORLEAN

Loco 6,09 maj 5,99 lipiec 6,17 październik 6,39 grudzień 6,55 styczeń 6,63 marzec 6,78.

LIVERPOOL

Loco 5,00 kwiecień 4,74 maj 4,71 czerwiec 4,68 lipiec 4,68 sierpień 4,68 wrzesień 4,69 październik 4,70 listopad 4,71 grudzień 4,74 styczeń 4,75 luty 4,78 marzec 4,80 kwiecień 4,83 maj 4,84 czerwiec 4,88 lipiec 4,94.

Egipska: loco: 6.75 maj 6,47 lipiec 6,30 październik 6,87 listopad 6,91 grudzień 6,97 styczeń 7,02 marzec 7,14.

Upper: loco 5,91 maj 5,75 lipiec 5,83 październik 5,94 listopad 5,96 grudzień 6,00 styczeń 6,02 marzec 6,08.

ALEKSANDRJA

Maj 11,78 lipiec 12,21 listopad 13.28 styczeń 13,53.

Sakellaridis: czerwiec 10,05 sierpień 10,13 październik 10,40 grudzień 10,55.

Wystawa prac

artysty-malarza J. Mitiera

Po 10-ciu plastykach łódzkich, wystawił obecnie swe prace w salonach Geyera znany z poprzednich wystaw art. mal. J. Mitler.

Przed trzema niespełna laty opuścił rodzinne miasto, przenosząc się na stałe do metropolji świata, do nowoczesnej Mekki artystów. Lata tam spędzone nie poszły na marne.

Mitler jest człowiekiem pracy i dlatego musiał powrócić z cennym bagażem doświadczeń artystycznych i interesującym dorobkiem, świadczącym, że uczynił poważny krok naprzód.

Mitler, oglądany przez pryzmat jego poprzedniej choćby wystawy w Łodzi, był tylko obiecującym malarzem, który wciąż jeszcze szukał nowych dróg artystycznych, doskonalszych i niezawodnych środków ekspresji malarskiej. Gubił się nieraz w koncepcjach i naleciałościach.

Mitler, tak, jak go widzimy dziś — to malarz o dojrzałej technice, świadomy swoich zadań w sztuce. Brak polotu i inwencji okupuje poważną pracą i szczeremi zdolnościami, dającemi w sumie rzeczy wartościowe.

Duża część wystawionych prac świadczy iż odnalazł swoją prawdę malarską i wie, czego od obrazu wymaga. Zaprezentował prace z ostatniej fazy swej twórczości.

Przy bliższem przyjrzeniu się tym płótnom, przy pobieżnem choć by przestudjowaniu ich, uderza jedna rzecz: są pewne w rysunku i przekonywujące w wyrazie. Mitler nie wyzbył się „literackości" w malowaniu, ale treść ubiera w szaty piękne, odznaczające się cie płym kolorytem.

W palecie artysty dominują 3 kolory: czerwony, żółty i niebieski. Tak niemi operuje, że stwarza złudzenie wielobarwności. Jest to rezultat harmonijnego zestawienia, względnie skontrastowania barw.

Twórczość Mitlera cechuje powrót do naturalizmu. Artysta twierdzi, że w naturze istnieją jedynie tylko te trzy kolory, któremi maluje, będące składnikami promieni świetlnych. Tezę swą udawadnia, wykazując istotnie, że gra tych kolorów daje złudzenie nowych barw, jak np. fioletowego, bronzowego, a nawet białego. Ten system, uważany przez artystę za niezawodny, pomaga — należy to przyznać — w wydobywaniu jaskrawości świateł i cieni. Każda płaszczyzna odgraniczona jest z dwuch stron linją: po stronie światła żółtą, lub czerwoną, a niebieską po stronie cienia, zależnie od barwy sąsiadujących płaszczyzn. Nawet faktura szczegółów jest u Mitlera tak potrakowana. Tak malowane są dobre potrety żydów, utrzymane w tonie żółtawym, plastyczny obrazek „Śpiąca", „Autoportret", tak ujęte są pejzaże i martwe natury. Te ostatnie są specjalnością malarza; czy to będą ryby, cebule, pomidory, czy wreszcie przepyszne „Jabłka". Mimo żywego kolorytu rzeczy te są spokojne i za wyjątkiem dwuch może prac nierównych, w których razi zbyt błyskotliwa srebrzystość, wzrok, patrząc na obrazy naogół wypoczywa.

Jeśli chodzi o pejzaże, to są one przeważnie poprawne. Wyróżnia się pejzaż „Brama" świetnem rozmieszczeniem plam słonecznych i gradacją cienia, oraz „Droga", w którym Mitler oddał doskonale chłód popołudniowego słońca. Pejzaż „Po deszczu" jest ładny i świeży; dobry w formie, lecz przemalowany.

I jeszcze jedna uwaga: niebiosa nie powinny być zawsze ciężkie. Rozumiemy, że artyście chodziło o ton żółtawy, sądzimy jednak, że należałoby więcej wagi poświęcić wydobyciu lekkości obłoków.

Podkreślić jeszcze należy walory „Aktu" a przedewszystkiem szeregu wnętrz, w których Mitler po mistrzowsku odtworzył grę świateł przedpołudnia i zachodu słońca, akcentując najrozmaitsze odmiany i gamy słonecznego światła przez umiejętne operowanie kolorami czerwonym, żółtym i niebieskim.

Wystawa jest naogół ciekawa i godna zwiedzenia.

St. Gelski.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W.K.S.—Makabi

Wzmocnione składy drużyn piłkarskich

Dzisiaj na boisku WKS rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy drużynami Makabi i WKS. Jak nas informują obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, przyczem w drużynie wojskowej wezmą udział ułaskawieni przez wydział gier i dyscypliny ŁZOP. Stolarski i Lenart, oraz Klimczak, który zdecydował się powrócić do drużyny wojskowych.

Początek zawodów wyznaczono na godz. 16.30 po południu.

Kres wędrówek piłkarzy

Zwolnienia i wykreślenia graczy zniesione na przeciąg 3-ch lat

W dniu onegdajszym obradowała w Warszawie specjalna komisja, która omawiała sprawę krzewiącego się w ostatnich czasach w sporcie piłkarskim w sposób zastraszający pseudoamatorstwa.

W obradach tych wzięli udział delegaci PZPN., ligi, oraz związków okręgowych: krakowskiego, śląskiego, poznańskiego, łódzkiego i warszawskiego. Zebrani omawiali tę największą bolączkę sportu naszych czasów do później nocy, wreszcie jednogłośnie zdecydowano się przyjąć wniosek delegata Krakowa p. dr. Stattera i postanowiono uniemożliwić w ciągu trzech najbliższych lat przechodzenie graczom z jednego klubu do drugiego.

Wszyscy piłkarze, przebywający obecnie w klubach wojskowych z racji odbywania służby czynnej, po ukończeniu jej, muszą w określonym czasie wypowiedzieć się, czy chcą pozostać w klubie tym, czy też z niego wystąpić, przyczem zastrzeżone zostało, iż dany gracz może pójść tylko do tego klubu, w którym był czynnym piłkarzem przed wstąpieniem do wojska.

Natomiast ci zawodnicy, którzy po tej uchwale otrzymają zwolnienie i wstąpią do drużyn wojskowych, nie będą mieli prawa brania udziału w zawodach o mistrzostwo danego ZOPN.

Uchwała ta, ze względu na to, iż zmienia treść dotychczasowych przepisów o zwalnianiu i wykreślaniu graczy, a więc zmienia statut, podlega zatwierdzeniu przez nadzwyczajne walne zgromadzenie.

Repr. robotnicza—Ł. K. S. I B.

Kto będzie w dobrej formie ten wyjedzie do Warszawy

W dniu dzisiejszym na boisku R. T. S. Widzewa punktualnie o godzinie 5 po południu rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjną drużyną klubów robotniczych a ŁKS. Ib.

Na powyższe zawody reprezentacyjna drużyna robotnicza została ustalona jak następuje: w bramce **Fijałkowski** (TUR), obrona: **Głogowski i Sudra** (obydwaj z Widzewa), linja pomocy: **Małek, Szumlak, Mielczarek** (wszyscy z Widzewa), atak: **Korporowicz (TUR.)**, **Augustyniak** (Widzew), **Jaskuła** (Widzew), **Dawicki i Modzelewski** (TUR.) Jako rezerwowi przewidziani są Czyżykowski (TUR.), Rote (Widzew), Safian (TUR.)

Forma wykazana przez poszczególnych graczy na meczu powyższym będzie służyła za podstawę do zestawienia robotniczej reprezentacji Łodzi, która wyjedzie do Warszawy, ażeby w dniu 1 maja rozegrać na boisku Skry mecz z taką samą reprezentacją stolicy o puhar, ufundowany przez prezydenta Ziemięckiego.

Ł. K. S. - Hakoah 10:1 (4:1)

Mecz o puhar, czy trening na jedną bramkę?

Na zakończenie drugiej rundy rozgrywek o puhar odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie Ł. K. S. z Hakoahem. Mecz ten był zwykłą formalnością, bowiem, bez względu na wynik jego, zdobycie puharu przez ŁKS. było przesądzone.

Tak też potraktował te zawody Hakoah, który wystąpił w silnie rezerwowym składzie, ponosząc dwucyfrową klęskę. ŁKS., nie nadwyrężając się zbytnio, dziesięciokrotnie umieścił piłkę w siatce przeciwnika, mając przez cały czas zdecydowaną przewagę.

„HYGIENA"
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie ubrań fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.
Ceny niskie. Tel. 100-47 (pryw.)

Obwieszczenie

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 1932 roku przyjęła do wiadomości nadesłany przy piśmie Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego z dn. 30 marca 1932 roku L. I. SF. 512/32 reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 24 marca 1932 roku Nr. SF. 34/2 w sprawie dodatku komunalnego do państwowego podatku od energji elektrycznej na rzecz m. Łodzi, zalecający skreślenie punktu 2 uchwały Rady Miejskiej m. Łodzi z dnia 28 stycznia 1932 roku.

W związku z powyższem wprowadzony cytowaną uchwałą Rady Miejskiej dodatek komunalny na rzecz m. Łodzi do państwowego podatku od energji elektrycznej w wysokości 25% tego podatku pobierany jest od wszystkich, bez wyjątku, płatników państwowego podatku od energji elektrycznej.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1932 roku

Magistrat m. Łodzi

Prezydent: B. ZIEMIĘCKI

Przewodniczący Wydziału Podatkowego:

w. z. (—) WŁ. ADAMSKI.

Dźwiękowe Kino
MIMOZA
KILINSKIEGO 178
Dziś i dni następnych!
Wielka wspaniała premjera według noweli Hansa Muellara: „Błękitne wybrzeże p. t.:
MONTE CARLO
w rolach głównych: Jack Buchanan i Janette Macdonal.
Nad program Dodatek dźwiękowy
Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: AFRYKA MÓWI.

przezroczyste, jedwabiste, 100%-wa wartość. Dostać w aptekach, składach aptecznych i optycznych.

KUPCY
którzy polecają swoje towary
w „GŁOSIE PORANNYM"
nie znają zmniejszenia obrotów

!!! Można pęknąć ze śmiechu !!!
Najnowsza produkcja.
Pat i Patachon
jako
„WYNALAZCY PROCHU"
wkrótce
Odeon — Wodewil

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Tytuł doktora
zagranicznych uniwersytetów. Zapytania z załączeniem znaczka na odpowiedź kierować do: Dr. Dünnhaupt, Bad Kösen (Niemcy), Gerstenbergkpromenade 6.

Dom
ew. pół do sprzedania
przy ul. Kelma. Dochód 3.500 zł, rocznie. Wiad. Zgierska 24, Zakład Fotograficzny, tel. 184-60.

OSŁABIENIE BLEDNICE
leczy
HEMOGEN
oryginalny tylko z firmą
KLAWE

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHODY
motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189-28. 588—19

„ISTNA REWELACJA". Najselektywniejszy odbiornik do sieci z 3 lampami zł. 180. Radjo-Watt, Narutowicza 16.

OKULARY najtaniej kupuje się w magazynie optycznym Szymon Urbach, Sp. z o. o. Piotrkowska 33 (tel. 222-23). Zamieniamy okulary kasowe otrzymane w lecznicach Kasy Chorych i u dostawców na lepsze stosownie do życzenia klijenta za niewielką dopłatą. —8

KREDENS i 12 dębowych krzeseł bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48—7

APARATY ANODOWE do 3 i 4-lampowych odbiorników zł. 100. Amortyzuje się przez 1 rok. Radjo Watt, Narutowicza 16.

Różne

Zastępstwo na Warszawę
poważnych fabryk łódzkich poszukiwane. Pierwszorzędne referencje. Oferty do administracji „Głosu" sub. „Warszawa". 971—1

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. — Adres: Eufonja, Liszki. 455-1

MOTOCYKLE naprawia, części dorabia, cylindry szlifuje. Zakład ślusarsko-mechaniczny S. Dominiak, Piotrkowska 116. 3603—9

PLAC do wydzierżawienia z szopami w śródmieściu. Wiadomość Składowa 30, od 10 do 5 pp.

Lokale

BIURO „POLRUCH" poleca mieszkania frontowe, słoneczne, z wszelkiemi wygodami:

PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIA

Ul. Andrzeja kwart. zł.		530.—
Zawadzka		550,—
Kilińskiego		555.—
Zawadzka		598,—
Al. 1-go Maja		625,—
Gdańska		660,—
Skwerowa		660,—
Piłsudskiego		675,—
Piotrkowska		700,—
Południowa		600,—

CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIA:

Ul. Traugutta kwart. zł.		416,—
Żeromskiego		435,—
Narutowicza		450,—
Juljusza		450,—
Zawadzka		465,—
Andrzeja		465,—
Pomorska		490,—
Kilińskiego		490,—
Al. Kościuszki		490,—
Karola		530,—

TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA:

Ul. Mielczarskiego kwart. zł.		230,—
Główna		260,—
Senatorska		260,—
Narutowicza		280,—
Żeromskiego		292,—
Zamenhofa		299,—
Pomorska		300,—
Śródmiejska		300,—
Andrzeja		300,—
Kilińskiego		300,—
Karola		310,—
Zawadzka		315,—
Kopernika		322,50
Narutowicza		345,—
Przejazd		345,—
6-go Sierpnia		345,—
Piotrkowska		345,—
Gdańska		345.—
Skwerowa		399,—
Piotrkowska		399,—

2-POKOJOWE MIESZKANIA:

Ul. 6-go Sierpnia kwart. zł.		91.—
Rzgowska		100,—
Miła		120,—
Przejazd		125,—
Rokicińska		130,—
11 Listopada		146,—
Napiórkowskiego		162,—
Radwańska		165,—
Kilińskiego		166,—
Nowo - Targowa		170,—
Skwerowa		173,—
Wólczańska		182,—
Piłsudskiego		200,—
Zielona		200,—
Andrzeja		200,—
Sienkiewicza		230,—
Piotrkowska		230,—
Narutowicza		232,—
Piramowicza		235,—
Nawrot		266,—

1-POKOJOWE Z KUCHNIĄ:

Ul. Zawadzka kwart.	zł.	145,—
Wólczańska	130,—	133,—
Lipowa		133,—
Główna		133,—
Pomorska		120,—
Przejazd	119,—	117,—
Piotrkowska	100.—	80,—
Kilińskiego	146,—	133,—
Orla		133,—
N.-Tarowa		106,—
Zgierska		100,—
Andrzeja		100,—
Targowa		100,—
Gdańska		80,—
Moniuszki		99,75
Nawrot		99,75
Wierzbowa		90,—
Słowiańska		86,—
Abramowskiego		75,—
Pryncypalna		60,—

1-POKOJOWE MIESZKANIA:

Uul. Targowa kwart	zł.	31.—
Kątna		33,—
Napiórkowskiego		34,—
Wierzbowa		37,50
Zawadzka		39,90
Limanowskiego		40,—
Zielona		40,—
Grabowa		40,—
Rokicińska		40,—
Anny		45,—
Abramowskiego		46,50
11 Listopada		46,50
Szkolna		58,—
Anny		66,50
Zielona		66,50
Andrzeja		77,—
Piotrkowska		77,—
Zamenhofa		120,—
Kilińskiego		135,—

poleca Biuro „POLRUCH", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro skład hurtowy, lub konfekcję. Wiadomość w magazynie „Seterja" Piotrkowska 90, tel. 208-36.

ELEGANCKI pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami i telefonem odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

4 POKOJOWE komfortowe, nowo remontowane mieszkanie przy ul. Moniuszki 11 do wynajęcia. Bliższe szczegóły tel. 143-90. 974—1

SKŁAD FARB i LAKIERÓW
ALEKSANDER MILLER i S-ka
Łódź, Przejazd 4
poleca
RIPOLIN
najlepszy lakier **do drzwi, okien, mebli, podłóg, wanien** i t. p.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.

POKÓJ (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front, I piętro, z niekrępującem wejściem, również odpowiednie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4, od 9 do 12 rano.

BALKONOWY ładny pokój odnajmę. Cegielniana 37, m. 15.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, dwa wejścia, nadający się na każde przedsiębiorstwo, ładnie urządzony tylko dla chrześcijanina do oddania. Kłys, Przejazd 34. Pośrednicy wykluczeni.

Tow. Bud. Domk. Robotn.
Wileńska 24/30 (Karolew)
odnajmuje domki na mieszkania po zł.: 90.—, ew. 1/2 domu zł. 45.— miesięcznie. Szczegółowe informacje udziela na miejscu p. K. PEŁKA.
Dojazd tramwajami 5, 8 i 16

SKLEP kolonjalno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes, obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio.. Składowa 17, m. 3.

SKLEP oraz pokój z kuchnią wyremontowany, nadający się na każdy interes oddam tanio. Kilińskiego 77, m. 10.

1 LUB 2 ŁADNIE umeblowane pokoje odnajmę. Al. Kościuszki 93, m. 6, od 3 — 7 godz.

2 POKOJE bez mebli, słoneczne, ew. z używ. kuchni odnajmę. Śródmiejska 29, m. 6, front, II piętro.

2 POKOJE umeblowane na biuro ew. 1 pokój umeblowany, jeden bez mebli na zamieszkiwanie do wynajęcia. Przejazd 19 m. 15, front, I piętro.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, kolonjalny z urządzeniem tanio do odstąpienia Zamenhofa 17.

NIEKRĘPUJĄCY i słoneczny pokój frontowy odnajmę Żeromskiego Nr. 77 m. 7.

DLA FACHOWCA na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Tel. 163-50. 5349—7

DUŻY, ładny i słoneczny umeblowany pokój odnajmę (ew. małżeństwu). Gdańska 28, fr. I p. m. 4.

MILJONY mieszkań
NIE POSIADAJĄ CENTRALNEGO OGRZEWANIA
CENTRALNE WODNE OGRZEWANIE
Eswu
daje do 40% oszczędności na opale i można stosować takowe do wszystkich mieszkań w nowych i starych domach.
W Polsce jest czynnych ponad 2000 instalacji.
Prospekty na żądanie bezpłatnie wysyła:
St. Weigt i S-ka
Łódź, Senatorska 22.
Rozpowszechnianie i instalowanie centralnego ogrzewania „ESWU" daje dużo możliwości zarobkowania.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

Wózków dziecinnych | **Materaców** sprężynowych „PATENT"
Łóżek metalowych | **Wyżymaczek** amerykańskich
Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 166-61, w podwórzu.

ZŁ. 95.— MIESIĘCZNIE bez odstępnego 2 pokoje, wygody od gospodarza na ul. Kilińskiego poleca biuro „Geguz" Piotrkowska 81, tel. 105-39. 57-1

DWA POKOJE z korytarzem i używalnością telefonu dla adwokata, lekarza lub na biuro w centrum do odnajęcia. Wiadomość: tel. 209-68.

OD 1-go MAJA poszukuje pokoju umeblowanego na Rokicińskiej lub Głównej, względnie okolicy. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „L. O. S." do admin. nin. pisma. 980—1

POKÓJ duży, frontowy, dwuokienny, wejście niekrępujące odnajmę Cegielniana 53, m. 8.

POKÓJ umeblowany, niekrępujący odnajmę. Karola 3, m. 4.

2 POKOJE ze wszystkiemi wygodami na drugiem piętrze odstąpię zaraz. Wiadomość: Miedziana 14, m. 9, między godz. 1—3 po poł. 72—1

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i wygodami. W okolicy Pl. Reymonta na prawach lokatora. Oferty do adm. „Głosu" sub. „Stary dom" —3

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 45
D-ra med. **Marji LEWINSONOWEJ**
ul. Śródmiejska 27 tel. 148-68
(dawniej Cegielniana 6)
Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8
Czynne są następujące działy:
1. **chor. skóry i włosów.**
2. Beauté
3. **Kuracji odmładzających.**
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (elektrokoagulacja elektrolizą).
6. Elektroterapji (diatermja, d'Arsonvalisacja, galvanofaradyzacja.
7. Heljoterapji (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. **Chirurgji estetycznej** (blizny, **żylaki**, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.

pod kierunk. **chirurga specjalisty** ordynującego codz. od godz. 1—4

SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatwierdz. przez władze państw.

Bezsenność i cierpienia nerwowe usuwają
Zioła „Nervotin"
zatw. przez M.S.W. Nr. rej. 1348
cena zł. 2.50
do nabycia w APTECE
Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO
w Łodzi
ul. Andrzeja 28, tel. 149-91
Apteka przyjmuje mocz, plwociny i t. p. do analizy.

Do akt. Nr. E. 710/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 74 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 6 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 63 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Olszera składających się z urządzenia łuszczarni, motoru elektrycznego i kaszy oszacowanych na sumę Zł. 1100.—

Łódź. d. 26/4 32.

Komornik
(—) E. Koroczycki

Do akt. Nr. E. 191 | 32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej 16i odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa i Adama Gralewskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 585.—

Łódź, 19.4. 32

Komornik
L. Hollas

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za wydawnictwo „Prasa", Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101